Nr. 10. Środa, 14 Stycznia 1885. Rok 75

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 stycznia b. r. wicesekretarzy ministerstwa: Wacława Kasche, Adolfa barona Jorkasch-Kocha, dr. Wilhelma barona Kolbensteiner, Gedeona v. Froschauer i Maurycego Rubinsteina, zamianować najmiłościwiej sekretarzami w ministerstwie skarbu.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę młodszą szkoły czteroklasowej żeńskiej w Stryju, Irmę Moser, stałą nauczycielką młodszą tejże szkoły, a nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Krzywem, Antoniego Wasylkowskiego, rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Krzywem.

W celu powstrzymania zawleczenia zarazy pyskowej i racicowej, która w ostatnich czasach w Bukowinie i w Rumunii oraz na Węgrzech przybrała groźne rozmiary, oraz w celu skutecznego i prędkiego stłumienia, w razie jej wybuchu w kraju, zarządza się w myśl ustawy z d. 29 lutego 1880 r. i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z d. 12 kwietnia 1880. D. p. p. Nr. 35 i 36 na czas trwania niebezpieczeństwa, co następuje:

1) Wprowadzanie świń z Rumunii do Galicyi jest zabronione.

2) Przypęd bydła i świń z Bukowiny drogami krajowemi do Galicyi jest również zabroniony.

3) Wyprowadzanie świń i bydła z Bukowiny do Galicyi dozwolone jest tylko kolejami żelaznemi i zwierzęta te mogą być wyładowane tylko na stacyach kolejowych, upoważnionych do ładowania i wyładowania przeżuwaczów.

4) Przed wyładowaniem tych zwierząt naczelnik stacyi kolejowej zawiadomić ma w krótkiej drodze ustanowionego oglądacza, w celu zbadania ich stanu zdrowia.

5) Tylko w nagłych wypadkach może naczelnik stacyi kolejowej zarządzić wyładowanie tych zwierząt przed przybyciem oglądacza, lecz wówczas postarać się ma, aby stado tych zwierząt umieszczone zostało na zupełnie odosobnionem miejscu aż do przybycia oglądacza.

6) Gdy oględziny wykażą, że w stadzie, przeznaczonem do wyładowania lub już wyładowanem (ust. 5), choć tylko jedna sztuka jest chorą lub podejrzaną o zarazę, natenczas całe stado ma być zatrzymane i oddane władzy gminnej miejscowej pod dozór.

7) O każdem zatrzymanem stadzie zwierząt oglądacz uwiadomi bezzwłocznie powiatową władzę polityczną i równocześnie zarządzi desinfekcyę rampy kolejowej, a naczelnik stacyi kolejowej uwiadomić ma telegraficznie stacyę, w której zarażona trzoda ładowaną była, w celu przeprowadzenia desinfekcyi tamt. ramp kolejowych

8) Jeżeli w pociągu kolejowym, którym przywieziono zarażone stado, znajdują się inne stada, albo pochodzące z tej samej miejscowości, z której są zarażone zwierzęta albo ładowane w tej samej stacyi, a tem samem jest usprawiedliwione podejrzenie, iż przez zmięszanie się zwierząt zaraza mogła się im udzielić, natenczas ma oglądacz i takie stado zbadać pod względem stanu zdrowia zwierząt do tego stada należących a sprawdziwszy zarazę zarządzić, co należy. W razie niesprawdzenia tejże, ma na odnośnym liście frachtowym zanotować co zaszło.

9) Trzoda chlewna przeznaczona do transportu kolejowego, ma być opatrzona paszportem bydlęcym, wydanym przez zwierzchność gminną (obszar dworski) i może być ładowaną tylko na stacyach kolejowych, upoważnionych do ładowania przeżuwaczów.

10) Przed ładowaniem do wagonów podlega ma być oględzinom przez ustanowionych na stacyach kolejowych oglądaczy.

Tylko zdrowe i niepodejrzaną o chorobę zaraźliwą zwierzęta mogą być dopuszczone do transportu koleją żelazną.

11) Wyładowanie świń, nadanych w krajowych stacyach kolejowych, może nastąpić w każdej stacyi kolejowej bez oględzin.

12) Stada świń pędzone mają być oglądane w myśl §. 11 ogólnej ustawy o chorobach stadnych co 5 dni przez weterynarza upoważnionego i stan zdrowia potwierdzony w paszporcie.

13) Jako taksę za oględziny świń na stacyach kolejowych ustanawia się, prócz zwrotu kosztów podróży oglądacza:

za trzody świń do 50 sztuk 1 złr., za każdą sztukę od 50, pół centa od sztuki.

Powyższa należytość wypłaconą będzie przez strony do kasy kolejowej w myśl tut. rozporządzeń z d. 19 lipca 1880 r l. 36.663 i z 22 grudnia z. r. l. 79.877.

14) Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom karane będą według ustawy z d. 24 maja 1882 Dz. p. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 stycznia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

Swiat polityczny pozostaje obecnie pod wrażeniem sobotniego przemówienia ks. kanclerza w parlamencie niemieckim, widząc w niem jedną z najsilniejszych manifestacyj pokojowych a zarazem rękojmię, iż w Europie panuje rzeczywiście ogólne przeświadczenie o potrzebie jednoczenia sił w interesie pokojowych i cywilizacyjnych zdobyczy. Do dyskusyi, wśród której kierownik zagranicznej polityki niemieckiej złożył pełne doniosłości oświadczenie, dało powód przedłożenie o pierwszych kosztach na opędzenie niezbędnych wydatków, połączonych z inaugurowaniem polityki kolonialnej, z czego w koniecznem następstwie wywiązały się rozprawy nad kwestyą, czy państwo niemieckie znajduje się rzeczywiście w tem położeniu, aby mogło podołać rozlicznym trudnościom, przewidywanym z zakreślonej na wielkie rozmiary polityki kolonialnej kanclerza. Sprawie tej przysporzyła jeszcze znaczenia wiadomość o krwawej utarczce załogi niemieckiej w Kamerunie z miejscową ludnością, popieraną przez kolonistów angielskich. P. Windthorst czuł się z tego powodu zniewolonym do zwrócenia uwagi, czy też Niemcy, otoczone ze wszech stron nieprzyjaciołmi i zmuszone skutkiem tego rozdzielać swoje lądowe siły zbrojne, będą mogły równocześnie wystąpić na morzu z taką potęgą, jakiej wymaga koniecznie nowa polityka kolonialna. To skłoniło ks. Bismarcka do przedstawienia parlamentowi politycznego stanowiska Niemiec w Europie i kategorycznego oświadczenia, iż cesarstwo na długie czasy nie ma powodu obawiać się zawikłań wojennych. Obok Austryi i Rossyi, przytoczył ks. kanclerz Włochy, Hiszpanię, Anglię, a przedewszystkiem Francyę, jako te państwa, z któremi Niemcy pozostają w najprzyjaźniejszych stosunkach. O Francyi, pomiędzy innemi wyraził się, że od lat wielu stan rzeczy pomiędzy tem mocarstwem a Niemcami nie był tak pomyślny i zadawalający, jak właśnie obecnie. Rządy obu tych państw przejęte są nawskróś przekonaniem, że największem nieszczęściem, tak dla jednego jak i dla drugiego kraju, byłaby wojna, bez względu na to, ktoby z niej wyszedł zwycięzcą. W powyższym poglądzie na położenie międzynarodowe z niemniejszą stanowczością wyrażał się ks. kanclerz o Anglii, do której w mowie swojej powracał kilkakrotnie. Zdaniem księcia, wywołanie zawikłań wojennych pomiędzy Niemcami i Anglią byłoby tak wielką zbrodnią, iż o nich nie może być mowy, a najmniej za obecnego gabinetu Gladstona. Z dalszego jednak wyjaśnienia mowcy wynika, iż W. Brytania dopiero po długich i uciążliwych pertraktacyach zgodziła się na udział Niemiec w panowaniu nad morzem i nad nieucywilizowanemi krajami w odległych stronach świata. Ks. kanclerz zaprzeczył jednak stanowczo, jakoby rząd angielski nie okazywał gotowości do utrzymywania z koloniami niemiec-

---

LISTY PARYSKIE

XX.

Pani Clovis Hugues — o której wspominaliście kilkakrotnie w waszej kronice — uniewinnioną została, jak już wiecie, przez przysięgłych.

Werdykt podobny zadziwiłby gdzieindziej. Tu nie wywołał najmniejszego wrażenia, wszyscy bowiem nań oczekiwali jako na spodziewane zakończenie tragicznej komedyi. Pani Hugues, jest żoną deputowanego, dziennikarza i poety, lubionego przez kolegów, cenionego w szerokich kołach stronnictwa republikańskiego. Tom jego nowych rymów, przygotowany od dość dawna do druku, oczekiwał pod prasą rozstrzygnięcia kryminalnego procesu, aby ukazać się na widok publiczny. Nie potrzebuję zaznaczać chyba, że wiersze te — znane mi z wyjątków — jakkolwiek dość mierne, cieszyć się będą niezawodnie wielkiem powodzeniem. Blask zbrodni i skandalicznego procesu ureklamuje je rozgłośnie. Smutne to, ale niestety prawdziwe! We Francyi dzisiejszej, poczucie moralności — głuszone nieustannie — coraz bardziej paczy się i wykrzywia. Obwiniona, istotnie bardzo sympatyczna, dopóki widzieliśmy w niej ofiarę nikczemnego oszczerstwa — i w naszem przekonaniu wymagającego w każdem zdrowem społeczeństwie niemiłosiernego tępienia i najsurowszej represyi prawnej — przestała być interesującą od chwili, w której, niezadawalniając się przychylnym głosem opinii publicznej i wyrokiem sądu karzącego przestępcę, postanowiła sama wymierzyć sobie sprawiedliwość, z premedytacyą „usunąć" — jak się wyraziła — z pośród żyjących nieszczęśliwego łotra, który przeciw niej i prawdzie zawinił, ale na którego czekała za niecny występek sroga pokuta. Że wielu jednak — pomimo chaosu i zamięszania wyobrażeń tutaj panującego — pojmuje jeszcze tak, jak my całą sprawę, przekonaliśmy się na posiedzeniu sądowem, rozpoczętem przed południem, zakończonem zaś o drugiej po północy. Znaczna część zgromadzonych manifestowała jawnie dla idei pani Hugues wstręt i oburzenie... a przecież, panowie jury jednogłośnie uniewinnili Joannę Hugues z domu Royannez, kobietę stanowczo wyższą i szlachetną, lecz zbałamuconą niemoralnemi hallucynacyami, jakie wytwarzają zasady, krzewione przez fałszywych proroków źle zrozumianej emancypacyi.

Z majestatycznością teatralną stanęła pani Hugues przed trybunałem. Dumna, imponująca, wysokiego wzrostu, korpulentna — jak niemal wszystkie Francuski, zbliżające się do „trzydziestki" — weszła krokiem powolnym, poważnym, spokojnym, podobna raczej do bogini Zemsty niż do zbrodniarki. Mściwość i zaciekłość uwydatniała się w każdym jej wyrazie. Z początku opowiadała chłodno, prawie od niechcenia na zapytania przewodniczącego, człowieka widocznie rozumnego i uczciwego, który z wielką wprawą i doświadczeniem, w samem badaniu swojem zamknął historyę zbrodni i wymowne jej potępienie. Nie powtarzam szczegółów sprawy, znacie ją już dobrze. Powiem tylko, że budzi ona odrazę swoją treścią brudną, ohydnie ilustrującą stosunki paryskie, a w nich najpotworniejszy wyzysk, uorganizowany niby interes handlowy. W miarę, jak prezydujący rozbierać zaczął krytycznie bezcelowość morderstwa, dokonanego w biały dzień, jakby akt bohaterski, w posągu, w głazie — jakim pani Hugues wydawała się czas jakiś — zagrała krew żywa. Namiętność rozpłomieniła jej lica, ale zarazem wykrzywiła i oszpeciła piękne rysy twarzy. Pragnęła pozornie logicznemi wywodami oczyścić się, zrzucić z siebie ciężar odpowiedzialności. Było coś energicznego, intelligentnego, męskiego, ale zarazem przykrego w tej obronie, — ani cienia żalu, ani chmurki smutku, ani jednej łzy, którąby zaświadczyła o kobiecości tej nieszczęśliwej lecz zbłąkanej duszy. Uwielbienie, jakiem ją otoczono od chwili zamknięcia do więzienia, artykuły dziennikarskie, hymny przyjaciół, wiersze męża, zawróciły w głowie biedaczce. Uwierzyła, że czyn jej okropny zasługuje na gloryfikacyę, a wyrok utrwalił pewno w jej umyśle — ba! i w umysłach wielu innych — to fatalne przekonanie. Przeciw teoryom, wygłaszanym przez panią Hugues, publiczność protestowała często, więcej jednakże drażniona zachowaniem się bohaterki dramatu, niż jej pojęciami. Obojętność na wspomnienie o dokonanym mordzie, tłómaczą niektórzy chorobą nerwową, ależ w takim razie, na co to całe widowisko sądowe, na co aparat sprawiedliwości? Należało rozstrzygnąć proces w murach szpitala dla obłąkanych, powołując do współudziału tylko samych lekarzy. Na podobnem rozwiązaniu drażliwej sprawy, zyskałoby uczucie moralności publicznej, dziś — bądź co bądź — pogwałcone i skrzywdzone. Należymy do tych, którzy pragną najszerszej, prawie bezgranicznej litości dla nędzy i nieszczęść, jakie wadliwy nieraz ustrój społeczny wyradza i stwarza. Pragniemy chrześciańskiego przebaczenia i miłosierdzia tam nawet, gdzie sprawiedliwość zdaje się być przymuszoną do wznoszenia w górę mściwego miecza, — lecz pomiędzy przebaczeniem a uniewinnieniem widzimy przepaść, której samem współczuciem dla niedoli moralnych wypełnić nie można.

Zaledwie jeden dramat się skończył, a już na horyzoncie paryskim widnieje drugi, wprawdzie powszedniejszy, pospolitszy, nie ręczę jednak, czy nie podniesie go do wyższego znaczenia koloryt polityczno-stronniczy, jaki mu niektóre pisma codzienne nadać pragną.

Dwom braciom Ballerich (jeden z nich jest komisarzem, a drugi oficerem policyi czynnej) zabito przed miesiącem matkę. Morderców dotąd nie odkryto. Nieszczęśliwi synowie, przejęci do głębi bolesną stratą, szukają potajemnie — na własną rękę — sprawców mordu i w poszukiwaniach tych posuwają się podobno za daleko, przekraczając nawet atrybucye swojej władzy. Nadto każdy fałszywy alarm w obłęd ich wprowadza, każde dwuznaczne słówko drażni, każde podejrzenie rzuca na tropy najniewinniejszych ludzi. Przed kilku dniami dopatrzyli złośliwej alluzyi do swego smutku i smutnego położenia w kilkudziesięciu wierszach jakiegoś artykułu, w dzienniku „*Le Cri du peuple*", redagowanym przez p. Jules Vallès, najzdolniejszego z publicystów socyalistycznego stronnictwa. Wpadli więc z bronią w ręku do redakcyi. W bój-

kiemi przyjaznych stosunków, a winę dotychczasowych zawikłań i nieporozumień przypisał wyłącznie innym żywiołom w Anglii, względnie w jej koloniach. Również Włochom nie szczędził kanclerz uznania z powodu ich zachowania się we wszystkich kwestyach, odnoszących się do polityki kolonialnej. i zamknął swoje przemówienie zapewnieniem, iż dopóki w Europie panuje taka, jak obecnie, konfiguracya polityczna — a zmiany jej na szczęście nie ma powodu się obawiać — dopóty ludy będą mogły oddawać się najlepszym nadziejom, i żyć w przeświadczeniu, iż ich pracy pokojowej i cywilizacyjnej nie przerwie żadne niespodziane i niepożądane wydarzenie. Słowa kanclerza, wypowiedziane w tonie przekonywającym, nie pozostały w parlamencie bez wrażenia, a ta sama opozycya, która na poprzedniem posiedzeniu ze względów taktycznych zakwestyonowała przyzwolenie 50.000 marek, stanowiących dodatek do sumy, uchwalonej roku zaprzeszłego na pokrycie wydatków, połączonych ze zbadaniem wnętrza Afryki, głosowała teraz za przedłożeniem, w którego obronie stanął ks. kanclerz, i zezwoliła bez żadnego zastrzeżenia 5 milionów marek na potrzeby kolonij zamorskich i ustanowienie gubernatora niemieckiego w Kamerunie.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

VIII

Ministerstwo skarbu.

Z etatu ministerstwa skarbu uwzględniliśmy cząsteczkę jego, jaką stanowią myta, już w artykułach o budowlach drogowych i wodnych. Bez tego tytułu suma preliminowanych na r. 1885 wydatków czyni 106,570.786 zł., t. j. o 2,308.785 zł. więcej, niż wypada z uchwał na rok ubiegły; dochody zaś mają dać 405, 816.172 zł., t. j. o 9,797.878 zł. więcej.

Wydatki na kierownictwo centralne, czyli na ministerstwo, wraz z etatem urzędników jego, prawie żadnej nie uległy zmianie w porównaniu z rokiem ubiegłym; wynoszą bowiem 991.740 zł., czyli o 200 zł. mniej. O liczbie zatrudnionych w tem ministerstwie urzędników i ogromu pracy, daje nam pewne wyobrażenie ilość makulatury corocznie sprzedawanej, dającej 3.500 złr. dochodu, t. j. tyleż, co w roku ubiegłym, na który to dochód potrzeba pewnie co najmniej 350 centnarów metrycznych zapisanego papieru, ustępującego z pułek miejsca nowszym aktom.

Służba podatkowa po krajach jest bardzo liczna i rozliczna; składają się na nią skarbowe dyrekcye krajowe i obwodowe, inspektoraty finansowe, urzędy dla wymiaru należytości skarbowych, administracye poborów stałych w stołecznych miastach krajowych i przy starostwach, kasy główne i urzędy płatnicze, straż finansowa, urzędy poborcze, prokuratorye finansowe i administracya celna. Do służby podatkowej należy także ewidencya katastru podatku gruntowego. Zapuszczać się tu w szczegóły byłoby to nużyć czytelnika liczbami; dlatego sumarycznie podajemy sumę wydatków na to wszystko w liczbie 15,846.696 zł., czyli o 63.790 zł. większej niż w roku ubiegłym. Wszystkie te urzędy mają dochody własne, w łącznej sumie 1,948.850 zł., t. j. o 2048 zł. więcej. Na Galicyę przypada tu 2,607.952 zł., która to kwota przewyższa uchwaloną na rok ubiegły o 13.162 zł.; dochodów zaś z Galicyi 219.703 zł, t. j. o 1553 zł. więcej.

Na administracyą i utrzymanie budynków dykasteryalnych wydatki są preliminowane w sumie 142.632 zł., t. j. o 3823 zł. większej; dochody z nich są obliczone na 106.120 zł., czyli o 3862 zł. wyżej, tak że podwyżka dochodów zrównoważa podwyżkę wydatków. Połowa wydatków i prawie połowa dochodów przypada na rachunek dyrekcyi budynków dykasteryalnych w Wiedniu; reszta dzieli się na drobne kwoty krajowe, między któremi galicyjska kwota wydatków wynosi 3361 zł., czyli o 41 zł. więcej niż w roku ubiegłym, dochodów zaś 4298 zł., czyli o 293 złr. mniej.

W tytule fiskalności i przypadłości (*Heimfälligkeiten*) wydatki czynią prawie tę samą sumę co roku ubiegłego 4000 zł.; dochodów ma być 160.000 zł, t. j. o 28.000 zł. więcej. Na Galicyę jest tu wydatków 70 zł, jak i w roku ubiegłym, a dochodów ma być 20.000 zł., czyli o 4000 zł. więcej. Przypadkowe te dochody skarbu od lat kilku ciągle się wzmagają; w r. 1879 wynosiły tylko 105.000 zł.; w r. 1883 doszły nie preliminowanej, lecz rzeczywistej sumy 255 000 zł.; ile było rzeczywistego dochodu w r. 1884, dotychczas nie wiadomo; preliminarz po większej części jest mniejszy od rzeczywistej wynikłości, a Galicya często daje znaczne przewyżki ponad preliminowaną kwotę.

W tytule remanentów sprzedanego mienia skarbowego wydatki są preliminowane w okrągłej sumie 1.000 zł t. j. o 1.710 zł mniejszej niż w roku ubiegłym; dochody mają przynieść 450 zł., t j. o 210 zł. mniej. Na Galicyę wydatki czynią 200 zł., jak i w roku ubiegłym, a składają się na nie różne prestacye skarbowe z dóbr dawniej skarbowych w Samborskiem; dochody z Galicyi w kwocie 400 zł, t. j. o o 40 zł. większej, pochodzą z resztek praw połączonych z dawniejszem posiadaniem tychże dóbr. Do r 1880 dochody z ongi skarbowych dóbr w Samborskiem były większe; odkąd atoli, wskutek Najwyższego postanowienia z dnia 16go grudnia r. 1880 skarb zrzekł się zaległości pochodzących jeszcze z czasów pańszczyznianych, maleńkie to źródło dochodów skarbowych coraz więcej wysycha.

Mennica wymaga 201 100 złr. wydatków czyli o 9·200 zł. więcej niż w roku zeszłym; dochodów ma dać 207 500 zł., czyli o 300 zł. mniej

Drukarnia skarbowa, zakład wzorowy, przeciw któremu zazdrość drukarzy wiedeńskich wszczyna obecnie agitacyę spodziewajmy się, że płonną, ma wydatków 1,273.500 zł., t j. o 22 300 zł. więcej, dochodów 1,363.500 zł., t. j również o 22.300 zł. więcej, tak, że czysty dochód z niej w ilości 90 000 zł. ma pozostać równy.

Pod nazwą kasowości ogólnej obejmuje etat ministerstwa skarbu przeróżne dochody i wydatki, których po większej części dochodami ani wydatkami w ścisłem tego wyrazu znaczeniu nazwać nie można, albo przynajmniej nie osobnemi. Tak n. p. strata na monecie, preliminowana w sumie 630.000 zł. (o 40.000 zł. większej niż na rok ubiegły) wiąże się ściśle z kosztami wybijania monety i z temi wspólnemi wydatkami Monarchii austro-węgierskiej, które w złocie płacić trzeba. Wydatkiem w właściwem tego wyrazu znaczeniu nie jest pożyczka bezprocentowa dla Karyntyi na uregulowanie rzeki Gail, rata dziesiąta, zarazem ostatnia, w kwocie 30.000 zł., jak i w roku zeszłym (oprócz tej pożyczki jest w etacie ministerstwa rolnictwa rzeczywisty wydatek, czyli dobrowolny datek skarbu na regulacyę tejże rzeki w dorocznej kwocie 32.520 zł.), tudzież pożyczka bezprocentowa dla tegoż kraju na uregulowanie rzeki Drawy, druga rata 33.333 zł. równa zeszłorocznej (oprócz której jest w etacie ministerstwa rolnictwa znaczna, niewymieniona osobno dotacya skarbowa na tęż regulacyę). Tak samo wydatkiem w właściwem znaczeniu nie jest zaliczka dla Tyrolu z okoliczności powodzi w kwocie 250.000 zł. jako ostatnia rata sumy 1½ milionowej. Wszystkie bowiem pożyczki te i zaliczki skarbowi zwrócić wypadnie, tak, że skarb traci tylko procenta od nich, czyli rzeczywiście wydaje. Podobnie dochodami w właściwem znaczeniu nie są zwroty zaliczek, udzielanych krajom z różnych okoliczności; w r. 1885 staje się płatną z tego tytułu suma 362.600 zł. (o 8.900 zł. mniejsza) Wyjątek stanowi fundusz taksy wojskowej, który ma rzeczywiste dochody i wydatki; a mianowicie preliminowane są wydatki w sumie 1,171.465 zł. (równa zeszłorocznej), dochody w sumie 1,200 000 zł. (o 200 000 zł. większej) Inne tytuły tego rozdziału pomijamy. Na Galicyę wydatki całego rozdziału (bez kwoty mieszczącej się w wydatkach funduszu taksy wojskowej) czynią 2.418 zł., t. j. 800 zł. mniej niż w roku ubiegłym, którą to obniżkę tłómaczy niższa cena drzewa opałowego, dostarczanego przez skarb szpitalowi powszechnemu we Lwowie, a za które skarb płaci gotówką. Podczas gdy w roku ubiegłym liczono za 200 sążni 2.800 zł, w tym roku liczą je tylko na 2000 zł.; natomiast za 100 sążni należących się SS. Miłosierdzia we Lwowie abluicya czyni niezmiennie 418 zł. Dochody z Galicyi (w niewłaściwem znaczeniu) wynoszą 14 629 zł, t. j. o 1.394 zł. więcej; są to zwroty zaliczek, mianowicie: piąte raty zaliczek z r. 1880 na budowle, celem zapobieżenia nędzy, czyniące 6.436 zł. i drugie raty podobnych zaliczek z roku 1883, czyniące 8.193 zł

Te są różne drobiazgi etatu ministerstwa skarbu; w artykule następnym zajmować nas będzie *nervus rerum*, podatki.

(C. d. n) Józef Glinkiewicz.

SPRAWY MONARCHII

(*Mowa posła hr. Coroniniego w Gorycyi. — Pester Lloyd o hr. Andrassym.*)

Presse pisze: „Politycy skrajnego obozu mają wszelki powód do złego humoru, z powodu mowy, wypowiedzianej w niedzielę przez hr. Coroniniego, przed swymi wyborcami w Gorycyi. Tutaj hr. Coronini oświadczył, iż on i jego obecni przyjaciele w miarę, jak stronnictwo wiernokonstytucyjne wysuwało na plan pierwszy kwestye narodowościowe, zrywali z niem węzły przyjaźni. Mowca uważa wszelką jednostronną propagandę narodowościową za szkodliwą, i z tego też powodu sprzeciwiał się utworzeniu osobnego klubu włoskiego w Radzie państwa. Zaprzeczył on dalej, aby w Gorycyi-Gradysce zachodziły niebezpieczne starcia narodowościowe; on sam zawsze i wszędzie będzie występował w interesie zgodnego pożycia wszystkich narodowości, i musi raz na zawsze zastrzedz się przeciw zarzutowi, jakoby hołdował tendencyom reakcyjnym lub w ogóle nieliberalnym. Wyborcy włoscy, z burmistrzem Gorycyi, dr. Maurowiczem na czele, oświadczyli, iż podzielają najzupełniej zapatrywania swojego posła“.

Wobec tego, że hr. Coronini oświadczył się przeciw utworzeniu odrębnego klubu włoskiego w Radzie państwa, zamieszcza *Istrya*, organ istryjskiego wydziału krajowego, na którego czele stoi poseł dr Vidulich, członek klubu Coroniniego, artykuł, w którym ze względu na projektowane utworzenie południowo-słowiańskiego klubu, uznano za rzecz niezbędną, połączenie włoskich posłów z Pobrzeża i Dalmacyi w nową parlamentarną grupę.

— Prasa węgierska zajmuje się bardzo obszernie, bliskiemi obradami nad reformą Izby magnatów a dzienniki liberalne oświadczają, że widoki zwycięstwa rządowego znacznie się polepszyły. *Pester Lloyd* zamieścił w ostatnim numerze obszerny artykuł o postawie hr. I. Andrassego i pisze pomiędzy innemi: „Obecnie nawet dzienniki opozycyjne zaprzestały uważać hr. Andrassego jako ewentualnego sprzymierzeńca przeciw gabinetowi Tiszy a przyszłe wypadki dowiodą niezawodnie jeszcze dobitniej, że hrabia nie ma bynajmniej ochoty dać się nakłonić do podobnej roli Ci którzy podejrzywają hr. Andrassego o różne ambicyjki i intrygi nie znają zupełnie tego męża. Gdyby chciał on zostać ponownie prezesem gabinetu węgierskiego, nie uciekałby się z pewnością do krętych dróg, intryg i skrytych aliansów, lecz wystąpiłby otwarcie przed narodem rozwinąłby swoją chorągiew i odezwałby się donośnym głosem: „Kto z was gotów jest skupić się około mojego proporca?“ Chociaż hr. Andrassy wystąpi z rzeczowemi zarzutami przeciw przedłożeniu rządowemu, uczyni to z motywów

---

ce zranili p. Quercy, współpracownika wspomnianego pisma, lecz i sami ponieśli rany, pono niebezpieczne. Sprawa, pomimo że roztrąbiona głośno przez wszystkie gazety, dotąd jeszcze nie jest wyjaśnioną. Sensacyjność jej polega na tem głównie, iż wydaje się zatargiem policyi z frakcyą anarchistyczną i to nazajutrz po pogrzebie matki Ludwiki Michel, na którym policya nie chciała, czy nie umiała przeszkodzić manifestacyi zjednoczonych blanquistów i anarchistów. Zresztą świąteczny tydzień, zaczynający się przed Nowym Rokiem, a kończący na Trzech Królach, wymagał koniecznie nowych wrażeń, choćby dlatego tylko, że budki jarmarcznych handlarzy zniknęły już z bulwarów, że proces pani Clovis-Hugues rozwinął się i rozwiązał według z góry przewidzianego programu, że „*Teodora*“, chociaż ciągle napełnia kasę i salę teatru *Porte Saint Martin* po brzegi, należy do historyi starożytnej, a „*Denise*“ A. Dumasa ukaże się dopiero w dniu 19 b. m. na scenie *Comédie Française*, zatem Paryż — który musi się nieodzownie czemś zajmować i interesować — przyjął sprawę braci Ballerich, jako *entremet*, pozwalające czekać na sytniejszą potrawę swojej żarłocznej ciekawości.

Ale *à propos* Nowego Roku.

Ten dzień, tyle obiecujący — może złudnych nadziei, nieznośnie uciążliwy w stolicy Francyi z powodu zwyczaju dawania podarków i sutego napiwnego: dzieciom, bliższym znajomym, conciergeom, garsonom restauracyjnym, listonoszom, *e tutti quanti*, bywa przez literatów miejscowych niecierpliwie oczekiwany, z powodu czerwonej wstążeczki, którą wszystkie rządy dawne i dzisiejszy, zdobiły i zdobią piersi wybranych. W tym roku p. Fallières miał szczęśliwą rękę. Etrenowani legią honorową są ludźmi talentu. Oficerem został Henryk Meilhac. Wszyscy jednomyślnie zgadzają się, że ponieważ L. Halévy nie mógł ze swym wiernym sprzymierzeńcem podzielić się fotelem akademicznym, minister oświaty uczynił dobrze darząc go krzyżem drugiej klasy. Nie podobna uważać Meilhaca za pisarza genialnego, nie można jednak zaprzeczyć, że — pomimo ostatniej przegranej na scenie *Gymnase*, przegranej noszącej miano: „*La ronde du commissaire*“ — zajmuje on wobecnej teatralnej literaturze francuskiej wybitne i pierwszorzędne stanowisko. W literaturze tej, wyemancypowanej z wszelkiej formalności, wolnej od jędrnej charakterystyki, opanowanej przez robotę sceniczną lub nadmiar sytuacyjnego efektu, w chwili kiedy starzy mistrzowie kreują poronione utwory albo lata całe nie piszą, wypoczywając na łożach wysłanych dawno uszczkniętemi laurami, dział sztuki prawdziwej byłby nieskończenie małym, gdyby twórca dramatyczny nie był stylistą. Otóż Meilhac jest istotnie wytwornym autorem, o piórze złotem i wykwintnem, szanującem język i jego bogactwa. Nie mówię tu o Meilhacu, który razem z Halévym fabrykował libretta do offenbachiad, lecz o autorze *Froufrou*, „Domku na sprzedanie“, „Owiec Panurga“ i wielu innych mniejszych i większych komedyj, uroczo, wdzięcznie i poprawnie nakreślonych. Drugim udekorowanym jest Paul Arène, który jako poeta i powieściopisarz zasługiwał na wyróżnienie; trzecim Anatole France. Również jako poeta, nowellista a nawet i krytyk, bardzo słusznie przyozdobi dziurkę od surduta czerwoną wstążeczką. Studyum jego o Racinie, nazwalibyśmy arcydziełem, gdybyśmy nie lękali się szafować nazwą, niestety, od pewnego czasu zbytecznie spospolitowaną.

Przy końcu listu dzisiejszego przejdźmy do ludzi i rzeczy nam bliższych.

W liczbie artystów polskich, zamieszkujących Paryż, zwrócił na siebie w ostatnich czasach uwagę znawców młody rzeźbiarz Marcinkowski, rodem Wielkopolanin. Jego biust z terracoty, przedstawiający prześliczne dziewczątko (portret siedmioletniej córeczki państwa T.) wystawiony w przeszłorocznom „salonie“, zjednał mu pochwały krytyki. Obecnie, oprócz doskonałych skulpturalnych illustracyj do dzieł Mickiewicza — z których niektóre ujrzycie na wystawach krajowych — pracuje on nad seryą medalionowych wizerunków, wyobrażających polskie znakomitości literackie i artystyczne. Wykonał już portrety Bohdana Zaleskiego, Ignacego Domejki, Zygmunta Kaczkowskiego, Andriollego — wszystkie modelowane z natury — kończy zaś płaskorzeźbowe konterfekta w brązie: Edmunda Chojeckiego, Adama Rzążewskiego (Aera) i innych. Na utworach tych i poprzednich położył Marcinkowski znamiona prawdy, poezyi, oraz wielkiego talentu. Artyści francuscy, niełatwo darzący uznaniem, uważają się bowiem — i poniekąd słusznie — za niedoścignionych w sztuce rzeźbiarskiej, bardzo wysoko go cenią. O ile wiem, jedno z pism illustrowanych warszawskich — zdaje mi się, że nieoceniona, wybornie redagowana *Biesiada literacka*, jedyny u nas tygodnik, w całem pięknem znaczeniu tego wyrazu rodzinny — zająć się ma rozpowszechnieniem wspomnianej przez nas seryi medalionów. Nie wątpię, że zjednają one sobie w kraju też same, co i tu uznanie.

Zanim zamknę podpisem niniejszą korespondencyę, zwrócić jeszcze muszę wasza uwagę na pyszną publikacyę księgarni Hachette et Comp., publikacyę noszącą nazwę *Histoire de l'art dans l'antiquité* przez pp. Georges Perrot i Charles Chipiez. Doprowadzona obecnie do olbrzymiego trzeciego tomu, obejmuje: Egipt, Chaldeę, Assyryę, Cypr i Fenicyę. Dzieło to — istotnie znakomite — mieć będzie jeszcze cztery do pięciu woluminów, wydanych z niezwykłą sumiennością i przedziwnem edytorskiem staraniem. Interesuje nas ono tem więcej, że dział jego illustracyjny wyszedł w znacznej części z pod ołówka i rylca Emila Tomaszkiewicza, Polaka-Warszawianina, budowniczego wielkiego talentu, kilkakrotnie nagradzanego medalami w „salonach“ paryskich, cieszącego się we Francyi szerokim rozgłosem, a niestety — jak zwykle zresztą — mało w kraju znanego, jakkolwiek młodzieńcem jeszcze, przed opuszczeniem ziemi ojczystej, wzniósł w swem mieście rodzinnem i na prowincyi kilka gmachów, zaszczyt przynoszących jego kiełkującym wówczas zdolnościom. Dziś jest to architekt pełen wiedzy, specyalista pierwszej wody, a samo powołanie go do współpracownictwa w dziele tak monumentalnem jak „Historya sztuki w starożytności“ jest najlepszym dowodem, jak Emil Tomaszkiewicz jest wysoko w Paryżu cenionym artystą. Mam nadzieję, że w następnych moich listach znajdę nieraz sposobność pomówić obszerniej o zasługach i działalności naszego utalentowanego ziomka.

Zygmunt Sarnecki.

wewnętrznego przekonania, nie zaś w celu postawienie gabinetu w kłopotliwem położeniu lub podania dłoni do związku z przeciwnikami rządu. Ponieważ zaś najrozmaitsi przeciwnicy gabinetu liczyli na tę pomoc, przeto obecnie po dokładniejszem rozpatrzeniu się w sytuacyi doznali przykrego rozczarowania, które też przebija się bardzo wyraźnie w ich organach.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Dniew. Warszaw. zamieszcza następujące nowe przepisy o mianowaniu, uwalnianiu i przenoszeniu duchownych wyznania rzymsko-katolickiego w Królestwie Polskiem 1) W guberniach Królestwa Polskiego, w kwestyach dotyczących mianowania i uwalniania duchownych jak również wszelkich zmian składu osobistego duchowieństwa rzymsko-katolickiego, biskupi dyecezyalni powinni się zwracać bezpośrednio do p. generał gubernatora. 2) Jednocześnie o przedstawionym kandydacie na wakującą godność jakoteż i o zmianach w składzie osobistym ma być zawiadamiany gubernator miejscowy. 3) Pensye duchowieństwu świeckiemu wypłacane będą z kas gubernialnych lub powiatowych, przy zachowaniu następujących prawideł: a) o każdem mianowaniu gubernator zawiadamia kasę miejscową; b) jeżeli proboszczowi lub administratorowi będzie powierzone zawiadowanie sąsiednią parafią, będzie za to otrzymywał dodatkowo 50 rubli r.; c) proboszczowie, którzy skończyli 65 lat wieku i pełnią jeszcze swoje obowiązki, będą dostawali 100 rubli rocznego dodatku. 4) Biskupi dyecezyalni mają prawo uwalniania i translokacyi administratorów parafij i wikaryuszów, z warunkiem uprzedzenia gubernatora o przyczynach, które wywołały dymisyę lub translokacyę. 5) Fundusze na utrzymanie duchowieństwa zakonnego wydawane będą co cztery miesiące z góry, odpowiednio do liczby zakonników, oszczędności zaś osiągnięte wskutek śmierci którego z księży, mają być obracane na ogólne potrzeby klasztorne, a szczególniej na restauracyę zabudowań klasztornych i kościoła. 6) Władze dyecezyalne obowiązane są w czasie właściwym dostarczyć władzom gubernialnym wiadomości o zmianach, zaszłych wśród duchowieństwa, ażeby te władze mogły wygotować odpowiednie listy płacy dla kas gubernialnych i powiatowych.

(Sprawy rossyjskie.)

Budżet państwowy na rok 1885 obliczony jest w dochodach i rozchodach na sumę 866,294.997 rubli, podczas gdy zeszłego roku obliczonym był na 801,997.412 rubli. Zwyczajne dochody preliminowane zostały o 66,775.440 rubli więcej niż w zeszłym roku, a zwyczajne rozchody o rubli 62,931.928 więcej niż w zeszłym roku.

Dochody nadzwyczajne obliczone są na sumę 50 milionów rubli, które mają być osiągnięte przez emisyę rent i przekazane bankowi państwowemu jako pokrycie na czasowo wypuszczone bilety kredytowe, dalej na sumę 22,167.642 rubli, które pozostały zzrealizowania siódmej seryi skonsolidowanych obligacyj kolejowych. Na budowę koleji i portów umieszczono w rozchodach nadzwyczajnych sumę 27 mil. rubli.

Ministerstwo komunikacyi ogłosiło wykaz robót, jakie mają być dokonane w ciągu roku bieżącego 1885, około regulacyi rzek, oraz wysokość funduszów na to wyasygnowanych. W wykazie tym spotykamy między innemi pozycyę 200.000 rubli na poprawę nawigacyi na Dniestrze i 120.000 rubli na Wiśle pod granicą austryacką i na Sanie.

Już w tych dniach odpowiedni wydział ministerstwa zajmie się roztrząsaniem projektu, dotyczącego reformy instytucyj policyjnych, który opracowany został przez wydelegowaną *ad hoc* przez ministra spraw wewnętrznych komisyę.

Przed sądem wojennym w Petersburgu rozpoczął się niedawno sensacyjny proces, którego bohaterami byli wysocy urzędnicy lekarskiego zarządu ministerstwa wojny, rzeczywiści radcy stanu, Kazickij i Ferro, obwinieni o zbrodnię przekupstwa, przedajności i formalnego handlu posadami i nominacyami w odpowiednim departamencie ministerstwa wojny. Na wszystkie miejsca i godności była mniej więcej stała taksa, i mniej doniosłe nominacye opłacało się jednorazowo setkami, ważniejsze, tysiącami rubli. Przez lat wiele handel szedł wybornie, ale nareszcie wszystko się wykryło. Sprawiedliwość wejrzała za kulisy, i obaj dostojnicy dostali się przed sąd. Lubo główny zarządzający departamentem, radca tajny Kozłow, wystawił główno oskarżonemu, rzeczywistemu radcy stanu Kazickiemu, jak najlepsze świadectwo, jako najwzorowszemu urzędnikowi w ciągu długoletniej służby, sąd uznał go winnym zbrodni przedajności, Ferra zaś „dla braku dowodów“ od odpowiedzialności uwolnił. Kozłow w myśl wyroku, skazany został na pozbawienie wszelkich praw stanu, tytułów, rang, orderów, szlachectwa, i zesłany na osiedlenie do najodleglejszych gubernij syberyjskich.

(„Fremdenblatt“ o „Rusi“ Aksakowa).

W ostatnim numerze wiedeńskiego czasopisma *Fremdenblett* znajdujemy wstępny artykuł, oceniający przedmiotowo wycieczki prasy rossyjskiej, na które zwracały już uwagę pisma angielskie, półurzędowy organ ministerstwa petersburskiego i w ostatnich dniach *Polit. Correspondenz. Fremdenblatt* pisze:

„Zjazd skierniewicki wydaje owoce nawet tam, gdzie najmniej można się ich było spodziewać. W ogóle głosy, jakie dochodziły z Rossyi za pośrednictwem prasy, nie okazały ani nam, ani Niemcom osobliwszej przychylności. Nawet wtedy, kiedy bezpośredniej nieprzychylności unikano w tonie, niepodobna się było obronić przekonaniu, że są to jedynie stłumione prądy gniewu i nieprzyjaźni. Przesądy, przezwyciężone przez mężów stanu, panowały jeszcze nad opinią publiczną. Pod tym względem, zdaje się, że się zanosi na pocieszające przeobrażenie. Nie braknie wprawdzie ciągle jeszcze stronniczych, nienawistnych i namiętnych roztrząsań stosunku Rossyi do przymierza austryacko-niemieckiego, a stronnictwo, które podniosło kwestyę wschodnią i pragnęło gwałtownego jej rozwiązania w duchu programu narodowego jakkolwiek w cień usunięte, nie zostało jeszcze stłumionem. Ujawnia się jednak coraz wybitniej zasługująca na uwagę tendencya ku reakcyi przeciw wzmiankowanej partyi. Od dłuższego już czasu nie widać powiewających panslawistycznych i szowinistycznych sztandarów. Z wzrastającą siłą rozszerzają się w publicznej opinii Rossyi prądy pokojowego i przyjaznego usposobienia, którego źródłem są osobiste postanowienia cara Aleksandra III i jego rządu.

„W tym kierunku zasługują szczególniej na uwagę dwa publicystyczne objawy. które w ostatnichdniach w monachijskiej *All. Ztg.* i tutejszej *Polit. Corresp.* znalazły wyraz. Obydwa te głosy zwracają się przeciw wychodzącej w Moskwie Aksakowa *Rusi*, a obu tym głosom trudno będzie zaprzeczyć inspiracyi z decydujących politycznych sfer Rossyi. Wiadomo że *Ruś* jest pod względem istoty rzeczy naczelnym i kierującym organem frakcyi panslawistycznej, a pod względem osobistym, specyalnym organem hr. Ignatiewa. Kombinacye jego łatwo przeto same przez się zrozumiane być mogą. Wielka historyczna misya zdobycia Wschodu, obalenia państwa Ottomanów, skarcenia jego konserwatywnych opiekunów, narodowego zszeregowania wszystkich słowiańskich plemion na świecie, utworzenia państwa carskiego, któregoby granice zachodnie kąpały się w falach Adryatyckiego morza, wschodnie kończyny sięgały państwa Niebieskiego — oto są dla *Rusi* podstawy jedynie prawdziwej rossyjskiej polityki narodowej. Za idealnego zaś męża stanu tej polityki musi uchodzić generał Ignatiew. Energiczny twórca projektu traktatu San-Stefańskiego, byłby politykiem powołanym do złamania traktatu berlińskiego, tego pomnika poniżenia Rossyi i do rozwalenia w gruzy państwa niemieckiego. On też jeden może byłby zdolny urzeczywistnić drugą część programu Aksakowa, to jest uderzyć na Anglię z mieczem w dłoni w Azyi środkowej i wziąć krwawy odwet za to, że polityka angielska odparła zwycięzką Rossyę od wybrzeży Bosforu.

„Należy z pewnem zadowoleniem skonstatować, że nie zwlekano z poważnym protestem przeciw temu dziełu frazeologii. Osądzenie idei w *Rusi* zawartych było dość surowem. Generałowi Sobolewowi, który uchodzi za autora zwróconego przeciw Anglii artykułu, powiedziano, że byłby lepiej uczynił, rozwijając zdolności swoje wówczas, gdy spełniał funkcye ministra wojny w Bułgaryi, gdzie doprowadził szczęśliwie jedynie do kompromitacyi rossyjskiego wpływu w krajach półwyspu Bałkańskiego. Jeszcze surowszą była krytyka marzeń Aksakowskich, pragnących zniweczenia traktatu berlińskiego a apoteozy dla traktatu San Stefano. Z dosadną surowością, ale z nieprzepartą zarazem logiką udowodniła *Allg. Ztg.*, że umowa w San Stetano stanowiła źródło wszelkich wojskowych, politycznych i dyplomatycznych trudności Rossyi, i że ta zbyt skwapliwie a zarazem nierozważnie zawarta umowa była główną przyczyną, iż Rossya z jednego kłopotu w drugi popadała i nie osiągnęła w Berlinie pomyślniejszych rezultatów, niż te, które odniosła. Mityczny wieniec chwały traktatu San-stefańskiego został prawdopodobnie przez wyjaśniające szczegóły *Allg. Ztg.* na zawsze potargany.

„Petersburska enuncyacya wspomnianego pisma dodaje, że obecny rząd rossyjski, jakkolwiek nie zawierał traktatu berlińskiego, potrafi go jednak uszanować i postanowienia jego utrzymać w mocy, a słowa te nadają jeszcze wyższą wartość całemu oświadczeniu, uchodzącemu za głos półurzędowy, Nic bowiem prawdziwszego nadto, że Rossya temu ze strony rossyjskiej tak poniewieranemu i za dzieło niepatryotyczne uważanemu traktatowi, zawdzięcza utrzymanie swego stanowiska mocarstwowego, które odtąd przez zbliżenie się jej do Niemiec i Austryi i zjazd w Skierniewicach, zostało jeszcze wzmocnione.“ Że przekonanie to wniknęło tak głęboko w umysły decydujących kół Rossyi i tak otwarcie i bezwzględnie jest wyrażanem, to okoliczność ta poczytaną być może za znaczący i nader pożądany objaw obecnego stanowiska Rossyi w politycznym systemie Europy. Co do ostatniej okoliczności, to już książę Bismarck przy sposobności zaznaczył, jak dalece zdrowa polityka prasowa może stanowić podstawę dobrej polityki w ogóle. Nie ulega zatem wątpliwości, że obecna polityka prasowa Rossyi zasługuje na bezwarunkowe uznanie. Jeżelibyśmy więc mieli jedno jeszcze życzenie wyrazić, to czynimy to tylko dlatego, że poruszone ono zostało w trafnej ocenie artykułu *Allgemeine Zeitung*. Rzeczone pismo podnosi dosadnie, iż czas już najwyższy, ażeby opinię publiczną Rossyi pouczyć o istotnym stanie rzeczy, ażeby w Rossyi nie pozwolono się w błąd wprowadzać tyradami o hańbie, wynikającej wrzekomo z traktatu berlińskiego. Tylko w ten sposób może być uśmierzony objawiający się od czasu do czasu szowinizm. Nikt zapewne temu nie zaprzeczy. Rossya wszelako nie posiada państwowych organów dla objaśnienia opinii publicznej. Ani mowy tronowe, ani dyskusye parlamentarne, ani oświadczenia ministrów, nie mogą wpływać na rozwój opinii A jednak okazało się między innemi w delegacyi węgierskiej w Peszcie, jak silne echo znaleść może lojalne słowo kierującego męża stanu. Polityka rossyjska nie posiada takich środków. Skazaną jest rzeczywiście tylko na oddziaływanie za pośrednictwem prasy. Byłaby jednak do polecenia próba pewnego bezpośredniego wywierania wpływu. Na dalekiej drodze przez Monachium i Wiedeń, nie straciły nic rossyjskie wyjaśnienia, tak wielce pożądane, wszelako byłoby rzeczą równie ważną, zapewnić tym wyjaśnieniom i koło czytelników rossyjskich“.

(Sprawy hiszpańskie).

Król Alfons w towarzystwie ministra wojny i ministra spraw wewnętrznych wyjechał dnia 9 b. m. z Madrytu do prowincyj południowych nawiedzonych tak ciężko ostatniemi czasy strasznem trzęsieniem ziemi. Rząd czyni co tylko jest możliwem, aby złagodzić skutki okropnej katastrofy i w tym celu ma zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę głównie na odbudowanie zwalonych domów i użyczenie zapomóg mieszkańcom.

Poseł hiszpański w Paryżu, don Emanuel Silvela, ustąpił z dotychczasowej posady. Powodem ustąpienia jest okoliczność, iż na ostatnie wypadki studenckie inaczej się zapatruje, niżeli ministerstwo. Brat jego, profesor prawa, Ludwik Silvela, chce sprawę tę wyprowadzić ponownie przed forum senatu. Jako następcę Emanuela Silveli na posadzie poselskiej w Paryżu wymieniają hr. Casa Valencia, który w dawniejszym gabinecie piastował tekę spraw zagranicznych.

KRONIKA

(s) **Ze świata.** Wczorajszy drugi z rzędu tańcujący wieczór u pp Namiestnikowstwa wypadł równie świetnie jak pierwszy, który był wielce obiecującym prologiem do karnawału. Pod wytrawnem kierownictwem p. St. Niezabitowskiego stanęło blisko 15 par do mazura, którego wybornie, prawdziwie z polskiem zacięciem grała orkiestra wojskowa pułku ks. Nassau, świeżo przybyłego z Wiednia. W licznem gronie uczestników tego tańcującego wieczoru, który wśród entraktów przemienił się w wykwintny raut, spostrzegliśmy: J. Kr. W. księcia Wirtemberskiego, Marszałka krajowego Zyblikiewicza, Prezydenta Loebla, ks. Croy, ks. Thurn-Taxisów, Stanisławów hr. Badenich, hrabinę Comello, panią Krzeczunowiczową z córką, panią Mysłowską z panną Dembowską córką znanego w Królestwie obywatela, pułkownika sztabu generalnego Thyr z małżonką, radcę Dworu Podlewskiego z rodziną, pp. D. Abrahamowiczów, p. dyr. Marchwickiego i t. d.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa zabezpieczenia najmu na cele pomieszczenia części załogi tutejszej; wniosek o zatwierdzenie wykazów repartycyi kosztów wywozu śmiecia z domów prywatnych, za r. 1883; wniosek, względem otworzenia kursów przygotowawczych dla szkoły przemysłowej i ustanowienie honoraryów dla nauczycieli w tej szkole i wniosek co do języka wykładowego w nowo zreorganizowanej szkole ludowej w Zamarstynowie.

— **Za spokój duszy** ś. p. dr. Maryana Warteresiewicza, b. adwokata krajowego w Złoczowie, zmarłego w naszem mieście dnia 31 grudnia 1883 r., odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m o godzinie 9 rano żałobne nabożeństwo w kościele św. Łazarza. Zarząd zakładu kalek pod wezwaniem tego świętego, z wyrazem wdzięczności za udzielony przez zmarłego dar wspaniałomyślny na rozszerzenie zakładu i odnowienie kościoła, zaprasza na to nabożeństwo krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego.

— **Nowy urząd pocztowy** wejdzie w życie z dniem 1 lutego b. r. w Baworowie (powiat Tarnopol). Czynność jego ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nieprzekraczających kwoty 200 zł. w. a., przytem będzie pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Dziennie jednorazowa poczta piesza będzie utrzymywała związek pocztowy między Baworowem a Borkami wielkiemi. Do okręgu doręczeń nowego urzędu należeć będą miejscowości: Zastawie, Proszowa, Skomorochy, Smolanka, Grabowiec, Kozówka, Zaścianka, Magdalówka, Toustoług i Białoskórka. Odległość między Baworowem a Borkami wielkiemi wynosi 13·5 kilometrów.

— **Rada powiatowa** wielicka wybrała z grona swego p. Jana Dziewońskiego, jako zastępcę członka wydziału, w miejsce zmarłego ś. p. Antoniego Czajkowskiego.

— **Z Koła literackiego.** Walne zebranie Koła literackiego, celem uchwalenia nowego statutu, odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem, poczem nastąpi zwyczajne, cotygodniowe zebranie, z programem artystyczno-literackim.

— **Z Grzymałowa** otrzymaliśmy doniesienie, że rada gminna tamtejsza jednogłośnie uchwaliła udzielić miejscowemu c. k sędziemu powiatowemu, p. Hipolitowi Łopuszańskiemu godność obywatela honorowego miasta Grzymałowa.

— **Dochód z balu polskiego** w Wiedniu, który się odbędzie dnia 3 lutego b. r., pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika w salach towarzystwa muzycznego, przeznaczony jest dla stowarzyszeń polskich w stolicy: „Ognisko“, „Zgoda“ i „Przytulisko“, oraz dla funduszu budowy szpitala Braci Miłosierdzia na przedmieściu Leopoldstadt. Początek balu o godzinie 9. Lokal komitetu: I Graben, hotel Müller.

— **Wykaz IX składek** na dotkniętych powodzią w kraju, które wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa: 21. Za pośrednictwem c k. Prezydyum Namiestnictwa w Pradze: dalsze datki mieszkańców królestwa czeskiego w ogólnej kwocie 135 zł. 4 ct. — 22. Na ręce c. k. starostwa w Kamionce: gr. kat. parafianie w Żelechowie i Streptowie 10 zł. — 23. Na ręce c. k. starostwa w Turce: Jej król. Wys. hrabina Chambord 100 zł. — 24. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum krajowego w Czerniowcach: mieszkańcy trzech gmin na Bukowinie 34 zł. — 25. Na ręce c. k. starostwa w Cieszanowie: gmina Lipie 2 zł., Lipsk 3 zł. 5 ct., Wola wielka 2 zł. 86 ct., Łukawica 2 zł. 85 ct., Kadłubiska 4 zł. 81 ct., Płazów 4 zł. 30 ct., Dzików stary 4 zł. 60 ct., Huta różaniecka 3 zł., Lipowiec 2 zł. 70 ct., Łukawiec 5 zł. 20 ct., obszar dworski w Krowicy 5 zł., g. k. urząd parafialny w Łowczy 4 zł. 20 ct., w Lipowcu 1 zł. 55 ct., w Dachnowie 3 zł. 50½ ct., ze składek w starostwie 3 zł. 50 ct. — 26. Na ręce c. k. starostwa w Skałacie: izraelicka gmina wyznaniowa w Skałacie 11 zł. 10 ct. — 27. Na ręce c. k. starostwa w Liskn: g. k. parafianie w Zawadce 3 zł. — 28. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Pradze: dalsze datki mieszkańców Czech w łącznej kwocie 28 zł. 75 ct. — 29. Mieszkańcy powiatu Primiero w Tyrolu 19 zł. 44 ct. — 30 Na ręce c. k. starostwa w Zbarażu: gmina Łubianki (dalsze datki) 3 zł., Nowesioło 2 zł, J. Lipski 2 zł., W. Kalba 3 zł — 31. Mieszkańcy miasta Innspruku 12 zł. 71 ct. — 32. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Lincu: mieszkańcy Górnej Austryi 25 zł. 41 ct. — 33. Mieszkańcy powiatu Lienz, w Tyrolu, 156 zł. 26 ct. — 34. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa w Salzburgu, dalsze datki w kwocie 8 zł. — 35. Na ręce c. k. starostwa w Nadwórnej: gmina Przerósl 3 zł. 17 ct., Skopówka 2 zł. 11 ct., Strupków 1 zł. 20 ct., Tarnowica leśna 3 zł., Weleśnica 1 zł., obszar dworski w Delatynie 6 zł., g. k. parafianie w Dorze 5 zł., w Sadzawce 18 zł. 24 ct., ks. G. Niedzielski 80 c., ks. D. Wojewódka 2 zł. 12 ct. (C. d. n.)

— **Z Izby sądowej.** Jak się dowiadujemy, na wniosek p. Władysława Gubrynowicza, jako prywatnego oskarżyciela, w myśl §. 109 p. k., c. k. sąd karny postanowił zaniechać dalszego śledztwa przeciw p. Adamowi Kaczur-

bie, wydawcy „Biblioteki uniwersalnej“ o wydanie dzieł Mickiewicza.

— **Przejechanie.** Skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, uczeń sklepowy, Wolf Silberstein, przejechany został wczoraj przez dorożkarza nr. 263 na placu Krakowskim, zaś Apolonia Greszlowska, przez prywatnego woźnicę Semka Hrynyszynę ze Smerekowa, na ulicy Żółkiewskiej Zarówno Silberstein, jak i Greszlowska, szczęśliwym przypadkiem doznali tylko lekkiego uszkodzenia. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Z zamkniętej stajni** c. k. poczmistrza w Podkamieniu, w powiecie brodzkim, skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy dwa konie: cztero-letniego, maści kasztanowatej, z małą gwiazdką na czole, wartości 60 zł., i gniadego, 7 lat liczącego, z obrzękłym grzbietem, wartości 60 zł. Odpowiednie poszukiwania zarządzono.

— **Pożar** w Marszowicach, powiatu bocheńskiego, zniszczył trzy gospodarstwa włościańskie, a zrządzona szkoda wynosi około 2.309 zł. — Na obszarze dworskim w Wykotach, pow. samborskiego, zgorzały gumna i sprzęty gospodarskie, w przybliżonej wartości 15 000 zł. Przyczyna pożaru w obu wypadkach nie mogła być na razie zbadana.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dnia 10 b. m. wieczór z ulicy Janowskiej, parę koni z wozem, mianowicie konia ciemno kasztanowatej maści i klacz karą, kulejącą na tylną nogę, wartości 100 zł., wóz był kuty, o żelaznych osiach z drabinkami i półkoszkiem; 50 sztuk eraryalnych prześcieradeł, z wozu przed Gródecką rogatką. — Niewiadomy dotąd sprawca, zakradłszy się przez parkan na podwórze kamienicy pod l. 3 plac Maryacki, i wyłamawszy dziurę w kilko-calowym murze pieca dostał się do wnętrza sklepu krawca, pana N. i skradł ztamtąd nowe bobrowe futro, pokryte bronzowym szewiotem, wartości 200 zł., oraz czarne przenoszone spodnie. Sprawca pozostawił na miejscu czynu nowe dłuto Aresztowano Władysława P. jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży. — Zgubiono: p. Edward K., pugilaresik z kwotą 21 zł. na placu Bernardyńskim; Albert S., złoty pierścionek z brylantem, wartości 250 zł., na ulicy Jagiellońskiej; p Jan F. czerwony pugilaresik z kwotą 6 zł., z 2 fotografiami i z 2 wizytowemi kartami; p. Zygmunt R. złoty szeroki pierścionek z turkusikiem, wartości 10 zł. — Znaleziono 3 naboje do strzelby odtylcowej 16 kalibru, w dorożce; kulę armatnią na strychu pod l. 5 przy ulicy św. Teresy; jedną notę na 1 zł., na ulicy Żółkiewskiej. — Zakwestyonowano u Stefanii Semkow, srebrną łyżeczkę znaczoną A. G, którą miała skraść przed tygodniem z jakiejś otwartej kuchni przy ulicy Halickiej; u aresztowanej Fewronii Nazurkiewicz spodnie i kamizelkę wełnianą dzikiego koloru, a u jej towarzysza, Jana Tyczyńskiego, czarny wełniany parasol — Charcik angielski, gniadej maści, zbłąkany, znajduje się u lokaja Pawła P. pod l. 18 ulica Jagiellońska

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rogach, powiatu nowosądeckiego, właściciel dóbr ziemskich br. Wincenty Gostkowski, powszechnie szanowany obywatel, przeżywszy lat 78; w Tarnopolu O Ignacy Poczobut, ostatni z białoruskich Jezuitów, którzy w r. 1820 opuścili Ruś i Rossyę, bratanek słynnego astronoma wileńskiego, ks. Marcina Poczobuta, licząc lat 91; w Paryżu książę Leon Radziwiłł, stryj książąt Zygmunta, Macieja, Konstantego, Dominika i Antoniego, w 78 roku życia.

— **Król włoski** nadał królowi Szoy, Menelikowi, wstęgę komturską orderu korony włoskiej.

— **Malwersacye.** Świat handlowy w Wiedniu od kilku tygodni nie może się uspokoić, gdyż nie ma prawie dnia, żeby nie wykryto nowej jakiej malwersacyi. Pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia uwięziono tam znowu szefa domu bankowego „Noderer i Sp.“, Teodora Noderera Wysokość strat, o jakie tenże przyprawił swoich klientów, dotychczas nie jest jeszcze stwierdzoną. Dniem przedtem wykryto półmilionową malwersacyę w zakładzie komisowym „Jakób Schenk“, który miał główne zastępstwo fabryk Leitenbergera. Firma wspomniana została już zwiniętą.

— **Znowu zamach na redakcyę.** Z Nowego Jorku telegrafują pod d. 9 b. m.: Redakcya dziennika *United Ireland* była dzisiaj o godzinie czwartej po południu widownią krwawego zajścia. Niejaki Ryszard Short zranił ciężko sztyletem kapitana Phelan. Ten ostatni, napadnięty z nienacka, porwał rewolwer i dał ognia do przeciwnika, którego zranił w głowę. Kapitan Phelan jest jednym z autorów projektu asocyacyi, w celu zbierania w Ameryce środków potrzebnych na agitacyę dynamitowców irlandzkich w Anglii. Short oświadczył, iż Phelan należy do liczby tych Irlandczyków, którzy zostali zmuszeni schronić się do Ameryki, wskutek oskarżeń policyi angielskiej. Mówią, iż Short chciał zamordować Phelana za to, iż ten ostatni wydał pewne tajemnice stowarzyszenia fenian. Wypadek ten wzburzył niesłychanie nowoyorską kolonię fenian irlandzkich. Otoczyli oni tłumnie dom, gdzie się mieści redakcya pisma *United Ireland* i z krzykiem domagali się śmierci redaktora Odonowana Rossy, który jednak miał wokoło siebie silną garstkę przyjaciół, gotowych go bronić do ostatka, którzy nie dopuścili do spełnienia groźby.

— **Wypadek na kolei szwajcarskiej.** Dnia 10 b. m. nastąpiło niedaleko Zurichu zderzenie się dwóch pociągów. Kilku podróżnych odniosło skaleczenia, jedna lokomotywa i kilka wagonów zostało zgruchotanych a konduktor poległ.

— **Wylew Tybru.** Z Rzymu donosi depesza telegraficzna, że w nocy na 13 b. m. Tybr wezbrał do maksymalnej wysokości, od rana jednak zaczął znowu opadać Orkan, jaki panował w nocy, uśmierzył się, niepogoda jednak trwa dalej

— **Samobójstwo.** Z Mödling pod Wiedniem donoszą, że odebrał tam sobie życie wystrzałem hr. Gwido Vetter von der Lilie, 18-letni uczeń zakładu „Francisco-Josephinum“. Ojciec nieszczęśliwego młodzieńca jest c. k. generał-majorem.

— **Jak to dobrze być sławnym.** Jeden z pierwszorzędnych członków parlamentu angielskiego, wyszedłszy w tych dniach z teatru opery, usłyszał swoje nazwisko, wymówione przez młodą, piękną damę. Skwapliwie zbliżył się do niej, a piękna dama najsłodszym głosem odezwała sią w te słowa: „Podziwiałam pana nieraz w parlamencie. Posiadasz pan przepyszny organ. Dziś taki tu tłum, nie mogę się doczekać swego powozu. Bądź pan więc łaskaw przywołać tu woźnicę księżnej Glocester“.

— **Polacy w Australii.** Ksiądz Leon Rogalski, Jezuita z Galicyi, od 20 lat misyonarz na drugiej półkuli, nadsyła od czasu do czasu krakowskim *Missyom Katolickim* wiadomości o naszych wychodźcach. Jest ich w całej Australii około 6.000, przeważnie z Galicyi, choć i z Księztwa Poznańskiego, Prus i Szlązka jest sporo. Rozproszeni są bardzo, ale zaczynają się skupiać i tworzyć samodzielne gminy. Choć nauczyli się od biedy po angielsku, jednak o macierzystym języku nie zapominają, ucząc swą dziatwę i jednego i drugiego. Gdzie mogą, gdzie liczba i jaki taki dostatek na to pozwala, najprzód stawiają kościół, osadzają kapłana polskiego, następnie budują szkołę. Od kilku lat powstały już trzy gminy polskie na południu Australii: Sevenhill, Penwortham i Hillvirer, w których to miastach mają swe kościoły, poświęcone czci świętych: Kazimierza, Stanisława i N. Panny. Oprócz ks. Rogalskiego, jest w Australii 18 księży Jezuitów austryackich, z tych trzech Polaków, dla obsługi Niemców, Irlandczyków i Polaków; utrzymują seminaryum, a w niem 4 kleryków; nauczycielami nauki szkolnej, jak i rzemiósł jest 11 braci zakonnych i 4 zakonnice polskie z Cieszyna, Boromeuszki. Lud nasz dziwnie tam zahartowany i przedsiębiorczy, zdaje się jakby w porcie hamburskim ociężałość swą mazurską porzucił i inną skórę na się przyoblekł. Zawsze wesół, schludnie odziany, rezolutny, bogobojny i uczciwy; jedynym jego przewodnikiem, któremu ślepo ufa, to ksiądz, i to tylko taki, co do niego „po ludzku“, jak się w prostocie swej wyraża, t. j. po polsku przemówić umie. Inteligencyi polskiej prawie tam nie ma: w jednej tylko Adelaidzie jest tylko kilka rodzin polskich z wyższem wykształceniem, mianowicie dr. Kazimierz Steinholz, Poznańszczanin, inżynier Władysław Kwaśniewski, Galicyanin i kilku innych, różnym zawodom oddanych. Wszyscy Polacy doznają szczególnej życzliwości i poparcia od biskupa Adelaidy ks. Reinolds'a, Irlandczyka rodem. Zna on nieźle dzieje nasze, a przemawiając do ludu polskiego, choć po angielsku, przykładami i wspomnieniami z jego historyi łzy serdeczne wywołuje. Ten książe Kościoła, nasz przyjaciel, zażądał przed rokiem medalu bitego w Krakowie, na pamiątkę dwóchsetnej rocznicy odsieczy Wiednia Sobieskiego, i serdecznie upominek ten przyjął. W pokojach jego obok obrazów naszej szczególnej czci: jak z Jasnogóry, Ostrobramy, jest portret Sobieskiego i kilku innych bohaterów, na Wawelu spoczywających. Ksiądz Reinolds, chcąc jeszcze bardziej węzły pasterskiej miłości z ludem polskim zacieśnić, uczy się jego języka, a w nim do tyla postąpił, że z przyjemnością wczytuje się w dzieła naszych kaznodziejów, przeważnie ludowych jak Gondek, choć Skarga i Prokop ze stołu nie schodzą. Oprócz wymienionych miejscowości, przemieszkują Polacy w okolicach Yongula, Lancelot i Jamerstown; ale tam samoistnych gmin nie stanowią; nie mając swych kościołów, schodzą się po nabożeństwie kolejno do jednego ze współrodaków, na wspólne śpiewy religijne polskie. Wielu z nich w roku zeszłym, w pogoni za urodzajniejszą glebą, udało się na północ w okolice bezludne Palmerstonu, i tam parę osad założyli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

(Ciąg dalszy.)

XXI. Kółko rolnicze w Wiązownicy powiatu jarosławskiego. W tej gminie przeprowadził przegląd gospodarstw i naukę p. Zygmunt Gawarecki, agronom, w miesiącu październiku 1884.

Gdy podczas przeglądu gospodarstw zawiązał p. lustrator z towarzyszącymi mu gospodarzami pogadankę o nawozach, uprawie roli, o chowie bydła, o osuszaniu gruntów za pomocą świdrowania i t. p., okazywali włościanie pewne wiadomości i bardzo wytrawne zdanie o rzeczach, tyczących się ulepszenia gospodarstwa i postępowego rolnictwa, czynili trafne spostrzeżenia, wyrażali swoje zdania jasno i ze zrozumieniem rzeczy. Ten objaw wyższego już stopnia inteligencyi i cywilizacyi u włościan w Wiązownicy, to owoc długoletnich starań ks. Jerzych Czartoryskich. Książę opiekuje się i zajmuje bardzo tamtejszem kółkiem, młody książę Witołd bywa często na posiedzeniach kółka, także książę Jerzy odwiedza kółko od czasu do czasu, udziela rad i wskazówek. Księżniczka Wanda uczy sama dziewczęta wiejskie różnych robót ręcznych w szkole. Rządca dóbr pan Jan Mielnicki miewa w kółku wykłady z gospodarstwa wiejskiego, zastósowane do potrzeb włościan, które właśnie są na czasie. Księstwo oboje zachęcają lud do zajmowania się przemysłem domowym, między innemi trudnią się wyrobami ze słomy i mają z tego zarobek. To też pod taką opieką i przy takiej miłości chrześciańskiej Bóg błogosławi i są owoce poczciwej pracy. Przełożony kółka, gospodarz Marcin Kruk i nauczyciel miejscowy, p. Józef Dąbrowski, zajmują się szczerze sprawami kółka, a że ono spełnia dobrze swoje zadania, to wskazuje krótki przegląd tego, co w ciągu dwóch lat istnienia kółka tam uradzono, ale nietylko uradzono, lecz także wykonano, i tak:

Przeprowadzono uchwałę kółka osuszenia gruntów w Wiązownicy, podebrano rowy na razie najniezbędniejsze i jest nadzieja, że wkrótce w gminie będzie się zasiewać zboże na gruntach, które były zalane wodą, co podwoi dochód gospodarzy.

Drugiem staraniem kółka było zalesić miejsca piasczyste, wydmy i to uskuteczniono już w większej części, a resztę uzupełni się na wiosnę.

Las gminny dotąd źle administrowany, przyprowadza się za staraniem kółka do porządku.

Zaprowadzono z własnych funduszów i dopomożeniem ks. Jerzego Czartoryskiego zakupowanie na wspólny rachunek członków kółka nafty beczkami, soli, smarowideł i niektórych nasion, które się rozdziela między członków po cenach zrkupna.

Kółko rolnicze zakupiło z własnych funduszów płużek do ogartywania kartofli, a teraz zbiera fundusz na sprawienie młynka do czyszczenia zboża.

Zastanawiano się na zebraniach kółka, jak chować, karmić i pielęgnować bydło, a skutek był taki, że się teraz sieje więcej roślin pastewnych, sadzi buraki i marchew pastewną. Na zebraniach kółka odbywa się zwykle czytanie z nauki gospodarstwa, co daje powód do uwagi i porównywania z dzisiejszem włościanina gospodarowaniem.

XXII. Kółko rolnicze w Szówsku, powiatu Jarosławskiego, zwiedzał p. Z. Gawarecki 8 października 1884. Także w tej gminie tak jak w innych, należących do klucza dóbr pełkińskich, znać dobroczynne skutki troskliwej opieki ks. Jerzego Czartoryskiego o dolę ludu wiejskiego.

Z powodu ulewnego deszczu odłożono zwiedzanie gospodarstw do dnia następującego i zebrano się na posiedzenie kółka rolniczego, które zaszczycili swoją obecnością książe Witołd Czartoryski, p. Jan Mielnicki i p. Józef Dąbrowski. Członków kółka było obecnych 27, i 3 włościan nienależących do kółka. Na wstępie powitali zebrani członkowie gości trzykrotnym okrzykiem „niech żyją“, na cześć księcia Witołda i Zarządu głównego. Potem przedstawił sekretarz kółka, p. Bronisław Karasiński, krótki przegląd czynności kółka od jego zawiązania 7 października 1879.

Kółko udało się do towarzystwa gospodarskiego oddziału łańcucko-jarosławskiego z prośbą o narzędzia rolnicze, i otrzymało od tegoż młynek do czyszczenia zboża, pług z podrzynaczami i płużek do obgartywania ziemniaków. Z własnych funduszów zakupiło kółko tryer dla czyszczenia zboża do siewu i sieczkarnię dla lepszego zużytkowania paszy. Narzędzia te przechowane są w szkole, a wypożyczane bywają pod kontrolą sekretarza kółka; za wypożyczenie tryera płacą członkowie na dobę 10 ct., lub od korca 5 ct., nieczłonkowie zaś na dobę 30 ct., a od korca 10 ct. Za wypożyczenie sieczkarni członkowie kółka 15 ct. na dobę, nieczłonkowie 30 ct. Od młynka, pługa i płużka płacą na dobę 10 ct. O ile fundusze kółka pozwalały, udzielano członkom pożyczek na pomoc gospodarską. Czytywano dziełka i gazetki, zawierające wiadomości z rolnictwa i zastanawiano się nad tem, co było czytane. Sprowadzają na wspólny rachunek członków kółka sól, i odprzedają członkom po cenie, jak kosztuje. Oddział łańcucko-jarosławski Towarzystwa gospodarskiego przyszedł kółku rolniczemu z pomocą bezprocentową pożyczką 100 zł. na lat 4. Sprowadzono dla członków kółka, za pośrednictwem Zarządu głównego, szczepy i nasiona, lucernę i len rygski. Członkowie kółka wzięli udział w wystawie bydła włościańskiego i wszyscy wystawcy z kółka otrzymali nagrody. Zastanawiano się na zebraniach kółka nad komasacyą gruntów i uznano skomasowanie gruntów za jedyny środek do polepszenia rolnictwa. Obznajomiono członków z koniecznemi środkami leczenia bydła. Uchwalono jednogłośnie, by w jesieni zakupić zboże, aby na wiosnę nie potrzebowali członkowie lichego zboża przepłacać i obowiązali się wszyscy członkowie złożyć na ten cel po 2 zł., które na wiosnę odbiorą sobie zbożem albo gotówką. Uchwalono podziękowanie dla Zarządu głównego za udzieloną pomoc powodzią dotkniętym.

Po tem streszczeniu dotychczasowych czynności kółka, zawiązał p. lustrator pogadankę o drenowaniu gruntów, a p. Mielnicki wykazywał, że w starannym chowie bydła i w przemyśle domowym spoczywają jeszcze nieużyte należycie źródła dochodu dla włościanina, które przy oszczędności zapewnić mu mogą dobrobyt. Książe Witołd, pp. Gerula, Mielnicki, Krausa i Dąbrowski podawali rady i przytaczali przykłady, jak można umiejętną pracą ochronić się od biedy. Gospodarz Józef Maciałek podał pouczający przykład uprawy, spulchniającej ciężki grunt przez nawiezienie piasku. Na gruncie łazowym, który tak uprawił, miał dwa razy tak wielki plon i bardzo piękne ziemniaki, daleko większe jak na gruncie, na którym jeszcze piasku nie nawiózł. P. lustrator zalecał urządzenie wspólnej suszarni dla lnu i konopi. Na tem posiedzeniu złożyli Jan Żołyniak i Stanisław Król po 50 centów, jako początek funduszu na zakupno potrzebnych przyrządów do leczenia bydła.

Na drugi dzień, pomimo, słoty odbyło się zwiedzenie gospodarstw, przyczem była mowa o urządzeniu gnojowisk. U gospodarza Józefa Maciałka oglądano ekstyrpator jego własnej roboty i wiatrak jego pomysłu, który obraca się za pomocą wiatru bez śmig czyli skrzydeł. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszej depeszy z Pesztu, Najj. Pan dopiero w niedzielę rano przybędzie do Wiednia. W poniedziałek dnia 19 b. m. Monarcha będzie udzielał publicznych posłuchań.

Najj. Pani i Najdost. Arcyksiężniczka Walerya powrócą już jutro na stały pobyt do Wiednia.

Najd. Cesarzewicz prezydował przedwczoraj na posiedzeniu redakcyi monumentalnego dzieła: „*Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild*“, wczoraj zaś przedpołudniem Jego Cesarska Wysokość w towarzystwie Najdost. Swojej Małżonki przybył do nowego ratusza dla oglądnięcia obrazu Hlavaczka: Widok Wiednia z Kahlenbergu.

Po dłuższej przerwie odbyło się przedwczoraj znowu przyjęcie u Najd. Cesarzewiczowej Stefanii. Pojutrze, w sobotę, dadzą Najd. Cesarzewiczowstwo wielki obiad, na który otrzymali zaproszenie oficerowie 25 dywizyi piechoty.

Namiestnik Czech, baron Kraus, przybył przedwczoraj do Wiednia.

Wczorajszy telegram wiedeński przyniósł nam wiadomość o Najw. akcie łaski Monarszej, na mocy którego zaniechanem zostało dochodzenie śledcze przeciw jednemu redaktorowi, dalej duchownemu starokatolickiemu i 3 studentom uniwersytetu oskarżonym o zbrodnię stanu i przestępstwo przeciw porządkowi i spokojności publicznej. *Polit. Corr.* donosząc o tem, dodaje, że nastąpiło to na podstawie paragrafu 2 postępowania karnego, który orzeka: „Oskarżenie publiczne gaśnie, skoro Monarcha rozporządzi, aby z powodu karygodnej czynności nie rozpoczynano postępowania karnego albo wdrożonego zaniechano.“ Przepis ten jest wykonaniem artykułu 13 ustaw zasadniczych o władzy sędziowskiej, który określa zarazem prawa łaski Monarszej. Umorzenie przeto procesu o zbrodnię stanu, jaki miał się rozegrać przed kratkami sądu krajowego w Czeskiej Lipie, jest aktem Najw. łaski, który zasłonił zbałamuconych i niedoświadczonych przestępców politycznych przed ewentualnemi ciężkiemi dla nich następstwami.

Z Wiednia donoszą do *Czasu*: Ministerstwo sprawiedliwości zniosło uchwałę sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16 września 1884 r., mocą której pewien kandydat notaryalny, który egzamin ustny złożył z bardzo dobrym, pisemny zaś z niedostatecznym postępem, został reprobowany, i poleciło temuż sądowi,

aby ogólny rezultat egzaminu ocenił tak z pracy pisemnej jak i ustnych odpowiedzi.

Rokowania, dla których przeprowadzenia przedstawiciele kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, hr. Krasicki i radca rządowy Kühnelt, udali się w zeszłym tygodniu do Bukaresztu, biorą, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, obrót pomyślny. Zarząd tej kolei ma przedewszystkiem na oku zabezpieczenie interesu swoich akcyonaryuszów i nie będzie bynajmniej czynił trudności odłączeniu i upaństwowieniu linii rumuńskiej.

Parlament niemiecki przystępuje dzisiaj do dyskusyi nad wnioskiem deputowanych Wedella i Malchowa w sprawie opodatkowania giełdy. W tych dniach rząd zażąda kredytu dodatkowego na urządzenie służby policyjnej w Kamerunie i budowę gmachu dla gubernatora. W przyszłym tygodniu ma nastąpić pierwsze czytanie socyalno-politycznych przedłożeń i wniosku ustawy o pocztowych kasach oszczędności. Według jednozgodnych doniesień, parlament zostanie odroczonym najpóźniej 6go lutego.

Jutro zbiera się sejm pruski, który będzie obradował nieprzerwanie aż do Wielkanocy. O pracach jego brak dotychczas wiarogodnych wiadomości.

Depesza rzymska do *Pol Corr.* potwierdza, iż wyprawa włoska do Assabu, nie ma innego celu, jak wzmocnienie załogi miejscowej i zbadanie przyległego kraju. Wszystkie inne pogłoski i doniesienia są zupełnie bezpodstawne.

Do *Pol. Corr.* piszą z Belgradu, że gdyby komisya konskrypcyjna, tudzież komisya, złożona dla wymiaru podatków, pierwej ukończyły swoje prace, niż pierwotnie przypuszczano, skupczyna zbierze się w Niszu jeszcze przed majem.

Izby francuskie zebrać się miały wczoraj na sesyę wiosenną, gdy jednak wybory do senatu odbyć się mają w dniu 25 b. m., donoszono, że czynności parlamentarne odroczone będą prawdopodobnie aż do uzupełnienia członków senatu. Donoszono równie o drugiej ewentualności, że odroczy się tylko senat, a Izba deputowanych przystąpi tymczasem do prac regularnych. W takim razie pierwszemi przedmiotami porządku dziennego miały być wnioski o podwyższeniu ceł od zboża i interpelacye w sprawie tonkińskiej.

Do ministerstwa marynarki nadeszła depesza, donosząca o objawach agitacyi w Kambodży, przeciw której zarządził gubernator odpowiednie środki Według *Temps*, agitacya w Kambodży nosi cechy dość groźne. Brat króla, prawdopodobnie poduszczony przez samego króla, wystąpił zbrojnie i uderzyć miał na posterunek francuski.

Temps konstatuje w depeszy z Londynu, że francuskie kontrpropozycye w kwestyi egipskiej są nader pojednawcze. Dziennik wymieniony wyraża przekonanie o możliwości angielsko-francuskiego porozumienia, gdyż propozycye Francyi są natury finansowej i nie dotykają wcale strony politycznej Egiptu.

La Paix donosi, że admirał Peyron, minister marynarki, oświadczył stanowczo, iż wystąpi z gabinetu, jeżeli departament kolonij przydzielony zostanie ministrowi wojny

Paweł Bert, były minister, oświadczył w mowie swej, którą wypowiedział w Lugdunie, że skutkiem mylnej i pełnej błędów polityki Ferryego, opuszcza stronnictwo oportunistów i przechodzi do obozu radykałów.

Wszystkie dzienniki angielskie, jak to już wczorajsze depesze doniosły, przyjęły oświadczenia ks. Bismarcka bardzo przychylnie. Wyjątek stanowi tylko *Pall Mall Gazette*, która, przyznając mowie księcia wszelkie wprawdzie zalety umysłu bystrego, twierdzi jednak, że nie widzi w oświadczeniach powodu do otuchy i uspokojenia dla Anglii. Książę, według *Pall Mall Gazette*, miał ze zbyt wielkim naciskiem podnosić iż wszystkie trudności Niemiec w pracy kolonizacyjnej stwarzają intrygi angielskie, Anglia, według tegoż dziennika, nie może być odpowiedzialną za każdą głowę Niemca, uszkodzoną w Afryce.

Ze Sztokholmu donoszą, że unieważnione w zeszłym roku wybory do reprezentacyi narodowej po przeprowadzeniu ponownych wyborów, wypadły znowu z korzyścią dla stronnictwaa liberalnego. Obliczono, że wszyscy kandydaci tego stronictwa otrzymali w przecięciu po ośm do dziewięć tysięcy głosów.

Hiszpańska Izba deputowanych przyjęła jednogłośnie projekt ministra-prezydenta Canovasa del Castillo, ażeby prowincye Malagi i Granady upoważnić do podjęcia pożyczki w sumie dwóch milionów pezetas, celem ratowania ofiar trzęsienia ziemi. Pożyczkę według propozycyi ministra, podjąć mają prowincye pod gwarancyą państwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 14 stycznia. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego uchwaliła budżet marynarki zgodnie z przedłożeniem rządowem a zarazem przyjęła odrzuconą pierwotnie pozycyę 150.000 marek na pokrycie kosztów zbadania wnętrza Afryki.

Berlin, 14 stycznia. Przybył tu wczoraj w podróży do Londynu turecki minister sprawiedliwości Hassan-Fehmi.

Berlin, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) Stronnictwo konserwatywne zamierza w parlamencie niemieckim uczynić wniosek o zaprowadzenie dowodu uzdolnienia dla pewnej liczby rzemiosł.

Konsul generalny Rohlfs przybędzie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca do Zanzibaru, i ma być uroczyście przez sułtana przyjęty.

Frankfurt n. M. 14 stycznia. Radcę policyjnego Rumpffa, znanego z ostatniego procesu lipskiego przeciw socyalistom, znaleziono wczoraj wieczorem zamordowanego przed własnym domem. Sprawcy dotychczas nie wyśledzono.

Petersburg, 14 stycznia. Niedobór, wykazany w budżecie na rok 1885 w sumie 7,760.341 rubli, ma być pokryty dochodami z indemnizacyi.

Generał Anuczin został odwołany z posady generał - gubernatora wschodniej Syberyi.

Petersburg, 14 stycznia Car i carowa przybyli tutaj przedwczoraj na pobyt zimowy. Wczoraj odbyło się w pałacu zimowym wielkie przyjęcie noworoczne.

Petersburg, 14 stycznia. (*Tel.pr.*) Dzienniki rossyjskie, a w pierwszym rzędzie *Nowosti*, wyrażają nadzieję, iż w roku 1885 zostanie prawdopodobnie obmyślany sposób, aby Rossya, która z miłości pokoju zastosowała się do żądań Niemiec i Austryi, otrzymała pod korzystnemi warunkami trwałą rękojmię pokoju.

Paryż, 14 stycznia. Senat wybrał wczoraj biuro prowizoryczne z Leroyerem na czele, poczem odroczył się do 29 stycznia.

Izba deputowanych wybrała napowrót dotychczasowe biuro. Izba odbędzie dzisiaj jeszcze posiedzenie, na którem zostanie wniesioną interpelacya w sprawie zmiany ministra wojny i w kwestyach dotyczących dalekiego Wschodu, poczem nastąpi odroczenie, prawdopodobnie do 29 b. m.

Temps donosi: Komendant załogi w Sambour, wydaliwszy się sam jeden dla zrekognoskowania bandy rozbójników, o której pojawieniu się doniesiono, niepowrócił już więcej. Niebawem załoga została zaatakowaną a nie widząc możności oparcia się przeważnej sile nieprzyjacielskiej, cofnęła się w kierunku rzeki. Poprzednio spaliła zajmowaną przez siebie strażnicę. Nie ma bynajmniej dowodu, aby król Kambodży działał w porozumieniu z nieprzyjacielem. W stolicy i sąsiednich prowincyach panuje spokój.

Paryż, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wśród urzędników policyi wielkie panuje wzburzenie, z powodu, iż prefekt policyi odmówił pozwolenia na sądowe ściganie dziennika *Cri du Peuple*, który napada i znieważa codziennie urzędników policyjnych.

Paryż, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) Zapewniają, że treść francuskich kontrpropozycyj w sprawie egipskiej jest charakteru tak pojednawczego, iż porozumienie z Anglią na tej podstawie jest bardzo prawdopodobnem.

Rzym, 14go stycznia. Władza municypalna wydała odpowiednie zarządzenia, z powodu nadzwyczajnego wezbrania Tybru. Dzielnice miasta, położone w nizinie, zagrożone są zalewem. Z domów, wystawionych na największe niebezpieczeństwo, wyrugowano mieszkańców.

Rzym, 14 stycznia. Chwilowo zdaje się nie zagrażać niebezpieczeństwo wylewu. Wieje wiatr północny.

Rzym, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Diritto* zapewnia Anglię o szczerej i rzetelnej przyjaźni Włoch, które nie prowadzą bynajmniej dwulicowej polityki. Postępowanie Włoch wobec Anglii jest prawidłowe i lojalne.

Neapol, 14 stycznia. Z powodu niepomyślnego stanu powietrza odroczono do jutra lub soboty wysłanie okrętów z wojskiem do Assabu.

Ateny, 14 stycznia. Dziennik urzędowy ogłosił rozporządzenie, znoszące kurs przymusowy. Skutkiem tego, ogólne panuje zadowolenie.

Londyn, 14 stycznia. (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Kairu, iż kedyw otrzymał pismo od Arabiego baszy, w którem były przywódcą rokoszu prosi o przebaczenie i reaktywowanie.

Frankfurt nad Menem 14 stycznia. Radca policyjny Rumpff został zamordowany dwoma pchnięciami sztyletu

Londyn, 14 stycznia. Do biura *Reutera* telegrafują z Yokohamy; Trudności z Koreą zostały załatwione. Król Korey zgodził się na żądania Japonii.

Londyn, 14 stycznia. Na wczorajszym metingu stronnictwa liberalnego powiedział Dilke, iż być może że okaże się potrzeba częściowej zmiany dotychczasowej zagranicznej i kolonialnej polityki Anglii i zastąpienia jej inną więcej odpowiadającą najnowszym wypadkom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 stycznia 1885, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 43·50, Węg. akcye kredyt. 307·75, Akcye anglo-austr. 98·–, Akcye banku Union 75·60, Akcye kolei Karola Ludwika 263·50, Akcye kolei północnej 237·50, Akcye kolei południowej 147·25, Akcye kolei Alföld 183·50, Akcye kolei Elżbiety 299·20, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 207·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 106·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 118·40, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 96·32, Akcye banku związkowego 101·90, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·29, Węgierskie losy 116·25, Marka niemiecka —·—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 13 stycznia 1885 r. godz. 5 minut 42. Akcye kredytowe 295 30, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 263·75, Południowa —·—, Renta papierowa 83·10, Galic. listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor, 9·80, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 stycznia 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 295·60, Anglo-Austr. 98·—, Unionbank 75·50, Kolej Karola Ludwika 264·—, Południowa 147·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·80—, Rubel papierowy 1·29. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 13 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·23 do 8·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 165·75 m., żyto —·— m., spirytus 41·50 olej rzepakowy 51 80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 45·60 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 14 stycznia 1885.

Barometr 728.14mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.6°C. Psychrometr wilgotny 0.7°C. Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 84°/o. Zachmurzenie 10. Wiatr SE5. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 1.3°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 753.94mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2.5°C.
Najniższa temperatura w nocy + 0.5°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 15 stycznia 1885

$E = 9^m\ 47,^s_{88}$ $\Theta_0 = 19^h\ 40^m\ 8,^s_{38}$.

Zachód słońca 14go stycznia o 4h. 23m. 2; wschód o 19h. 54m., 3.

W styczniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 17h 12m 7; nów 15d 22h 12m, 6; pierwsza kwadra 23d 15h 2m, 4, pełnia 30d 5h 55m, 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 22h, 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 15h, 5.

Równanie czasu będzie w styczniu dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na styczeń dla Lwowa 765mm, 9, stan średni temperatury $-3^\circ,_1$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

13 stycznia 1885.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$724,_{00}$	$724,_{20}$	$723,_{28}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+2,_4$	$+1,_6$	$+1,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+1,_2$	$+0,_6$	$+0,_4$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_8$	$4,_4$	$4,_2$
Wilgotność powietrza względna w °/o.	79	85	83
Stan nieba.	8	8	10
Kierunek wiatru.	e	se.	se.
Moc wiatru.	2	6	6
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+3,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $-2,_8$.			
Elektryczność powietrza, woltów	142	125	20

(Z b 14.1 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 15/1 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku i temperaturze wyższej od 0°, pochmurno, powietrze więcej jak miernie wilgotne, opad znaczniejszy.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego
przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz 4 min 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 13 stycznia 1885.

	płacą walutą austr. zł. ct.		żądają walutą austr. zł. ct.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	264	—	267	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	206	75	210	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	15	100	15
" " " 4 pr. w. a.	91	50	92	75
" " " 5 pr. okresowe	99	15	100	15
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.	97	—	98	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	74	9	84
Półimperyał	10	02	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	27½	1	29½
100 marek niemieckich	60	—	60	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 10 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.80	82.95
luty-sierpień	82.80	82.95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.70	83.85
kwiecień-październik	83.80	83.95
Losy z roku 1854 po 250 zła. m. k. 4 pr.	126.—	126.50
" " 1860 po 500 zła. w. a. 5 pr.	136.50	137.—
" " 1860 po 100 zła. 5 pr.	142.75	143.25
" " 1864 po 100 zła.	171.25	17 .75
" " 1864 po 50 zła.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zła. 5 prc.	152.60	152.90
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.'0	98.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.40	105.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	101.60	102.20
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.40	102.—
Węgier	101.50	102.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.25	97.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.40	294.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	535.—	537.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.50	234.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2370	2378
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264.75	265.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	202.—	202.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	299.—	299.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	148.30	148.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.75	175.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 40 l.	97.65	97.85
" " " premiowe po 3 pr.	96.50	97.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	99.60	100.10
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.60	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 3 0 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.10	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.50	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zła. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.15	86.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.05	13.20
" " węgiersk. " po 5 zł.	7.45	7.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	56.75	57.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	51.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 2 zł. m. k.	27.75	28.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.70	124.10
Paryż za 100 fr.	48.82.50	48. 7.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	5.82.—
" pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.79.—	9.79.50
Rossyjski imperyał	10.06.—	10.08.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 13 stycznia 1885.

	zła.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	0
" " " w srebrze	83	95
Renta w złocie	105	50
5 prc. austr. rent marcowa	98	25
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
" " kredytowego	295	30
Londyn	123	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	79½
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 11211. (229 1—3)
Kłyma Magiegę z Białej uznano marnotrawcą kuratorem dlań ustanowiono Tymka Magiegę z Białej.
C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 12 Września 1884.

L. 12522. (232)
Dmyter Andrusiak z Bratkowiec uznany marnotrawcą, a kuratorem jego jest Jurko Hapiak z Bratkowiec.
Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 19 listopada 1884.

L. 11609. (233)
Jurko Krywdiuk z Tyśmienicy uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Ołeksa Krywdiuk.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 17 listopada 1884.

L. 4090. (234 1—3)
Bazyli Serafin rolnik z Żydaczowa, uznany został sądownie za marnotrawcę kuratorem dla niego ustanowiono Teodora Serafina w Żydaczowie.
Z c. k. sądu powiatowego
Żydaczów, 29 listopada 1884.

L. 9943. (195)
C. k. sąd powiatowy ustanawia dla uznanego za umysłowo niedołężnego Jana Nowaka z Kobyłczyny kuratorem Antoniego Garbacza.
C. k. sąd powiatowy
Limanowa, dnia 30 grudnia 1884.

L. 4163. (71 2—3)
Antoni Kuro gospodarz w Smarzowej, uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Jana Synowieckiego wójta w Smarzowej.
C. k. sąd powiatowy
Pilzno, 5 lipca 1884 r.

L. 9339. (72 2—3)
Daćka Kobryńca z Kamionki Bobroid bierze się pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem Proć Kobryniec.
Z c. k. sądu powiatowego
Rawa, dnia 30 listopada 1884.

L. 11381. (87 2—3)
Józef Rusek z Bestwiny ochwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 15 listopada 1884 l. 5068 uznany został za głupowatego. Franciszek Nawrocki jest tegoż kuratorem.
Biała, dnia 8 grudnia 1884.

Konkursa.

L. 17670. (247 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz gr. kt. w c. k. gimnazyum w Samborze z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej kraj. najpóźniej do 15. lutego 1885.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, dnia 31 grudnia 1884.

L. 11|R. s. o. (249 2—3)
Rada szkolna okręgowa w Gródku ogłasza niniejszem konkurs na posady:
A. stale obsadzić się mające a mianowicie:
W powiecie grodeckim
przy szkole etatowej w Łozinie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkole filialnej w Uhercach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
W powiecie rudeńskim
przy szkole etatowej w Koniuszkach tuligłowskich z płacą roczną 300 zł. i filialnych w Podhajczykach i Powerchowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem tudzież na posady:
B. prowizorycznych nauczycieli a mianowicie:
1. przy szkole wydziałowej w Gródku z płacą roczną 300 zł.;
2. przy szkole w Komarnie z płacą roczną 270 zł.;
3. przy szkole w Czajkowicach z płacą roczną 240 zł.;
4. przy szkole w Janowie z płacą roczną 200 zł.;
5. przy szkole w Zawidowicach z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Kandydaci ubiegający się o posady tale obsadzić się mające, winni wnieść swe należycie udokumentowane podania, na ręce przełożonej władzy, najdalej do 15 lutego b. r. Kandydaci zaś ubiegający się o jedną z posad prowizorycznych winni w sposób jak poprzedni wnieść podania swe bezzwłocznie.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gródku, dnia 3 stycznia 1885.

L. 2159. (59 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:
A. w powiecie Nowo sądeckim.
I. dwóch nauczycielek starszych z płacą roczną 500 zł. a. w. i jednej nauczycielki młodszej z płacą roczną 300 zł w a przy 6 kl szkole żeńskiej w Nowym Sączu.
II. Nauczyciela młodszego z płacą roczną 200 zł. w a. przy 2 kl (ruskiej) szkole w Tyliczu.
III Nauczycieli przy 1 kl. szkołach.
a) etatowych z płacą roczną 300 złr w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiedniem wynagrodzeniem): 1. w Andrejówce, 2. Jakóbkowicach, 3 Librantowy. 4. Labowy 5. Łomnicy, 6 Mochnaczce niżnej, 7. Nowej wsi, 8. Powroźniku 9. Siedlcach, 10. Tęgoborzu, 11. Wirchomli wielkiej, 12. Zbyszycach.
b) filialnych z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpo. wiedniem wynagrodzeniem) 13. w Brzezny, 14. Czarnym Potoku 15. Gostwicy, 16. Gaboniu, 17. Jastrzębiku, 18. Jelny, 19. Leluchowie, 20. Przysietnicy, 21. Roztoce wielkiej, 22. Szczawniku. W szkołach pod pozycyą 1, 4, 6, 7, 8, 11, 17, 19, 21 i 22 jest język ruski językiem wykładowym.
B. w powiecie limanowskim.
I. nauczyciela (nauczycielki) starszego z płacą roczną 300 zł. w. a. i nauczyciela (nauczycielki) młodszego z płacą roczną 200 zł. w. a. przy 4 kl. szkole mieszanej w Limanowej.
II. Nauczycieli przy 1 kl. szkołach.
a) etatowych z płacą 300 zł. a w. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiedniem wynagrodzeniem) 1. w Pisarzowy, 2. Przyszowy, 3. Skrzydlny.
b) filialnych z płacą roczną 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiedniem wynagrodzeniem) 4. w Kasince małej, 5 Porębie wielkiej.
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i dokładny wykaz służbowy należy wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najpóźniej do 15 lutego 1885 do c. k Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Nowym Sączu, 29 grudnia 1884.

L. 158/pr. (215 3—3)
Dwie posady systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 złr 30 ct. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 złr. 80 ct. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 10ciu letniej służby są do obsadzenia.
Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej, wiadomości języków krajowych, tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1885 nr. 101 dz. u. p. do dnia 16go lutego 1885 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.
Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. u. p ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.
Lwów, 8 stycznia 1885.

L. 55475|1661 R. s. o. (130 3—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki przy etatowej szkole żeńskiej ludowej im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie z płacą roczną 700 zł. w. a.
Zarazem ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa na wypadek, gdyby w mowie będącą posadę otrzymała która z rzeczywistych nauczycielek tutejszej szkoły wydziałowej lub tutejszych szkół pospolitych, konkurs na taką samą posadę rzeczywistej nauczycielki z roczną płacą 700 zł w a. przy którejkolwiekbądź etatowej szkole żeńskiej tutejszego okręgu.
Prawo prezentowania na tę posadę przysługuje reprezentacyi król. stoł. miasta Lwowa.
Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach ludowych pospolitych a względnie w szkołach wydziałowych i poświadczające odbytą praktykę nauczycielską należy wnieść najdalej do dnia 1 marca 1885 do c. k. rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.
Kandydatki, będące już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.
Podań opóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody uwzględniać się nie będzie.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
We Lwowie, dnia 27 grudnia 1884.

L. 117. (167 3—3)
Celem obsadzenia posady adjunkta przy Dyrekcyi zakładu karnego w Wiśniczu z płacą systemizowaną do XI rangi, dodatkiem aktywalnym 120 zł., z prawem wolnego mieszkania i rocznym poborem 10 kub. metr. twardego, 4 kub. m. miękiego drzewa i 7 kilo świec łojowych.
Ubiegający się o tę posadą winni wykazać zupełną wiadomość polskiego i niemieckiego języka, biegłość w rzeczach rachunkowych i w manipulacyi kancelaryjnej.
Podania w drodze przełożonej władzy w ciągu 14 dni od ostatniego umieszczenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej" do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie nadesłać należy.
Kraków, 8 stycznia 1885.
C. k. radca dworu i nadprokurator państwa Nalepa.

L. 59/pr. (196 3—3)
Przy sądzie krajowzm wyższym w Krakowie opróżnioną jest posada Sekretarza Rady w VIII randze z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.
Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej".
Prezydym sądu wyższego
Kraków, 6 stycznia 1885.

L. 12¹|pr. (194 3—3)
Przy sądach powiatowych w Liszkach i Wiśniczu opróżnione są posady sędziego powiatowego w VIII randze
Ubiegający się o jedną z tych posad lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego, mają w przeciągu dni 14 wnieść swe podania do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie
W Krakowie, dnia 9 stycznia 1885.
C. k. Prezydent sądu krajowego.

Licytacye.

L. 9753. (228 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Paji Königsbergowej w kwocie 32 złr. 90 ct. a. w. z pn., odbędzie się dnia 22 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1885, każdym razem o godz 10 przed poł., w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 562 w Wygnance, Jana Bubry własnej

Cenę wywołania stanowi wartość 320 złr. a. w, a wadyum wynosi 32 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Roman Adamski.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 25 października 1884.

L 9829. (227 2—3)

W dniach 27 stycznia, 24 lutego i 26 marca 1885 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności poo lk. 9 w Niniowie dolnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własność Hrycia Wyhak, protokołem z dnia 23 kwietnia 1884 l. 3850 zastawniczo opisanej, na rzecz Semka Magaś celem zaspokojenia 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 160 złr.

Wadyum 10 prc. takowej.

Protokół zastawniczego opisania, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 6 grudnia 1884.

L. 11753. (222 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi w kwocie 455 złr. 12 ct. a. w. c. k. uprz. galic. Bankowi hipot. się należącej, odbędzie się w sądzie tutejsz. w dwóch terminach, a mianowicie dnia 6 lutego 1885 i 13 marca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod lk. 30|48 w Tyśmienicy położonej, wedle dom. VIII, pag. 113 n. 1 haer. na imię Mikołaja Postołowskiego zaintabulowanej. Cena wywołania wynosi 1312 złr. a.w.

Wadyum 132 złr a. w. i na powyższych dwóch terminach realność rzeczona poniżej ceny wywołania sprzedaną niebędzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby rezolucya z rozpisaniem licytacyi należycie niomogła być doręczoną, ustanowiono Jana Kozickiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 12 grudnia 1884.

L. 7254. (269 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 137 złr. 27 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, ponowna sprzedaż publiczna realności pod lk 13 w Zarzeczu położonej, dłużnika Michała Podgórnego własnej, w trzech terminach, a to: dnia 28 stycznia, 4 marca i 15 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

Sądowa Wisznia 18 grudnia 1884.

L. 8562 (8334 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Lwów od Jana Srokowskiego Dyczko się należącej w kwocie 127 zł. a. w. odbędzie się licytacya realności w Komarnie wyk. hip. 512 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, na dwóch terminach dnia 28 stycznia i dnia 11 marca 1885 każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu

Termin do ułatwiających warunków dnia 11 marca 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 605 zł. aw.

Wadyum zaś 10 prc ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutej. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, 31 października 1884.

L. 16232. (177 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 695 zł. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz Ignacego Frühlinga odbędzie się dnia 30. stycznia, 27 lutego i 27 marca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony Gelbard i Jenty Gelbard pod lk. 48 B. st.|1916 now. w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 12390 zł. 71 ct. w. a.

Wadyum 1239 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 10 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub jaka późniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Sternklara, p. adw. dra. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 29 listopada 1884.

L. 4807. (283 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia kwoty 50 złr. a. w., na rzecz funduszu propinacyjnego z pn., odbędzie się na dniu 16 stycznia 1885, 20 lutego 1885 i 27 marca 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem publiczna licytacya realności pod l. sp. 857 w Załościach położonej, Berla Glasa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 140 złr. a. w.

Wadyum wynosi 14 złr. a. w.

Gdyby realność ta na powyższych dwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie przynajmniej za kwotę funduszowi propinacyjnemu należną sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 16 kwietnia 1885, o godz. 10 rano, i wzywa się na takowy wszystkich wierzycieli z tym dodatkiem, że niestawający uważani będą jako przystępujący do większości wierzycieli przy terminie obecnych.

O tem zawiadamia się interesowanych tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, a którymby uchwała sprzedaż takowej dozwalająca lub późniejsza wcale lub wcześnie doręczoną nie została, na ręce ustanowionego kuratora p. Juliana Karabińskiego z Załoziec.

Załośce, dnia 7 listopada 1884.

L. 9202. (280 1—3)

W dniach 22 stycznia, 26 lutego i 19 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na ściągnienie wierzytelności Jakóba Marusarza w kwocie 115 złr. a. w. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Jwana Fedoryszyn własnej pod lk. 7, w Nadziejowie położonej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, na trzecim zaś także niżej takowej.

Cena wywołania oraz wartość szacunkowa wynosi 225 złr. Wadyum 22 złr.

Reszta warunków są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 20 listopada 1884.

L. 11254. (209)

W dniach 5 lutego i 5 marca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Onufrego Hryniagi pod lib lk. 40 sub. red 23 w Łojowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włosciańskiego w kwocie 178złr. 33 ct. w a.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. w. a.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania niemogła być sprzedaną wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 5 marca 1885 godzinę 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedora Taciak z Łojowej.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn 20 listopada 1884.

L. 11482. (211 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że celem ściągnienia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Mikołaiowi i Jewdosze Sypniewiczom pto 14 rat po 6 zł. odbędzie się na dniu 27 stycznia 1885 o godz. 9 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 42 w Szmańkowcach, ciała tabularnego nie stanowiącej, za jakąbądź cenę. Zadatek wynosi 10 zł. Cena wywołania 200 zł. Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 5 listopada 1884.

L. 10599. (169 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 30 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1885 o godz 10tej rano w tut. c. k. sądzie licytacya realności dłużnika Andrija Kryckiego w Uhornikach pod lks. 21 supr. 31 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 600 zł. w. a. ocenionej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono T. Witosławskiego c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi i protokół zostawniczego opisania realności dłużnika, przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica 2 grudnia 1884.

L. 7928. (96 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce od będzie w dniach 29 stycznia, 28 lutego i 30 marca 1885 o godzinie 10 przed p. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 82 w Ochmanowie według wykazu hip. 40 gminy Ochmanów własność Izaka Lewingera stanowiącej pto dłużnych 70 zł. Józefowi Birnbaumowi

Zakład wynosi 50 zł.

Cena oszacowania i wywołania 445.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wieliczka, 26 listopada 1884.

L 7243. (159 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Katza, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 stycznia, 26 lutego i 26 września 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż 4/172 części realności wyk. hipot. l. 749 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność leżącej masy Dawida Salamona dw. im. Szwab z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 350 złr. a. w.

Wadyum 35 złr a. w.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 20 sierpnia 1884.

Zl. 19047. (110 3—3)

Von Seiten des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Leisor Rozenberg pr 34 fl 68 kr. ö. W, die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 104 der Katastralgemeinde Dołżanka dem Prokop Hawryluk eigenthümlich gehörigen Realität sub Nr. 2 0 am 16 Februar, 20. März und 24. April 1885, jedesmahl um 9 Uhr Vorm. im hiesig. Gerichtsgebäude stattfinden wird.

Bei dem 1. und 2. Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem 3ten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 380 fl. Vadium beträgt 10 proc. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, den 20. October 1884.

L. 9207. (86 3—3)

W c. k sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 30 stycznia i 6 marca 1885 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kosa, Reginy Kos i Katarzyny Jerszka w ilości 270 złr. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. 121 w Międzybrodziu lipnickim położonej Pawła Stwory własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1863 złr. 42 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 200 złr

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Biała 18 listopada 1884.

L. 60133. (188 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 272 złr. z. p. n. odbędzie się dnia 5 lutego 1885, 19 lutego 1885 i 5 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Michała Obalewskiego wedle dom. 47 pag. 202 n. 14 haer i Dom 221 pag. 373 n. 17 haer należących części realności pod l. $523^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4.405 złr. $22^1/_2$ ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 441 złr. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnej wierzycielki Teresy Düll, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skowroński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Srokowski mianowany został.

Lwów. dnia 27 grudnia 1884.

L. 10822. (191 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny wywalczonej sumy 961 zł. —ct. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności pod l. k. 130 w Zniesieniu Józefy Kryłowskiej, a względnie tejże nie objętej masy spadk. własnej, w wyk. hip. l. 51 gminy Zniesienie zapisanej, na dzień 16 stycznia 1885, 20 lutego 1885 i 19 marca 1885, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw

Poręczne 327 złr. 70 ct. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia, i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Szwedzicki.

Lwów, dnia 6 września 1884.

L 24143 (153 3—3)

C.k. sąd pwiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego krakowskiego w kwocie 350złr. zpn. odbędzie się 9 lutego, 9 marca, 30 marca 1885, każdym razem o godzinie 10. zrana egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności l. wyk. hip. 150 ks gr. Wola Rzędińska dłużników Anny Brygowej i spólników własnej. Cena wywołania 800 złr. Wadyum 80 złr. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów 14. grudnia 1884.

L 8787. (8180 3—3)

W dniu 9 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie kwoty 20 złr. z pn, Joachimowi Buchnerowi od Pauliny i Stanisława Kaszyczków należącej się, przymusowa sprzedaż I. $^{20}/_{48}$ części Pauliny Kaszyczkowej oraz $^{7}/_{48}$ części Stanisława Kaszyczko własnych, z realności wyk. hip. 187 ks. gr. gm. Chrzanów objętej, II $^{28}/_{160}$ części Pauliny Kaszyczkowej oraz $^{33}/_{160}$ części Stanisława Kaszyczki własnych, z realności wyk. hip. 946 ks. gr. gm. Chrzanów objętej pod warunkami w tut. sąd. edykcie z dnia 30 lipca 1882 l. 2493 ustanowionemi z tą jedynie zmianą, iż cena wywołania a) $^{20}/_{48}$ części Pauliny Kaszyczkowej własnych z realności l. w. h. 187 wynosić ma 363 złr. 20 ct., b) $^{7}/_{48}$ części Stanisława Kaszyczki własnych z realności l. w. h. 187 wynosić ma 114 złr. 12 ct., c) $^{28}/_{160}$ części Pauliny Kaszyczkowej własnych z realności l. w. h 946 wynosić ma 131 złr. 20 ct., d) $^{33}/_{160}$ części Stanisława Kaszyczki własnych z realności l. w. h. 946 wynosić ma 158 złr. 20 ct.

Do przeprowadzenia licytacyi tej wyznaczonym jest jeden tylko termin, na którym wyż wspomniane części realności nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów 30 sierpnia 1884.

L. 6250. (8201 3—3)

C k. sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę stanisławowskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 970 złr. 61 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pawła Ilnickiego w Obertynie pod l. 95 położonej w budynku tusądowym w dwóch na dzień 3 lutego i 3 marca 1885, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomieniona realność na tych terminach tylko powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1460 złr 71 ct., która służyć będzie za cenę wywołania lub za tęż cenę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 146 złr. 8 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którzyby po dniu 25 października 1884 na rzeczoną realność prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie p. adw. dra Milgroma w Kołomyi został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania wmowie będącej realności i bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Obertyn 6 grudnia 1884.

L. 46551. (7994 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Salomona Johna w ilości 150 złr. z pn., odbędzie się dnia 4 lutego 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa relicytacya do masy spadkowej Chai Berlstein wedle Dom. 97, pag. 140, u. 13 haer., pag 151, u. 24 haer. i pag 100 n 24 i 34 haer. należących części realności pod l. 422²/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie części realności tej za jakąkolwiek cenę, a nawet niżej ceny wywołania 2999 złr. 28 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 300 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, a mianowicie: a) spadkobierców Mojżesza Segel, jako to: Judy Segel i Hersza Segel, b) spadkobierców Jakóba Berlsteina a mianowicie: Serl Binnę Gruder, Sarę Silberfeld, Berischa czyli Berla Abrahama dw. im. Lufta, Sendera Lufta, Samuela Lufta, Sindla Lufta, Sime Goldstaub, Freide Auerbach i Taube Berlstein, c) spadkobierców Lipy Berlstein jako to: Binę Berlstein, Markusa Hersza Berlstein, Feigę Rachel Berlstein, d) Izaka Majera Berlstein, e) Majera Herscha Bethover, f) Koppla Bardacha, g) Benjamina Landesberga, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 8 lutego 1879 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Stand mianowany został.

Lwów 29 listopada 1884.

L. 10712. (8048 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy czyni wiadomo, że w dniu 3 lutego, 6 marca i 13 kwietnia 1885, każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym w Bieczu, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. k. 35 w Rzepienniku suchym położonej, wykazem hipotecznym l. 154 ksiąg gruntowych objętej, Antoniego Wszołka własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 1500 złr.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 3300 złr. Wadyum wynosi 330 złr.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczono termin na dzień 13 kwietnia 1885 o 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Józefa Radomyskiego adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 23 września 1884.

L. 17314. (8344 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 150 zł. względnie 147 w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 20/82 w Stubnie położonej, dłużnikom Hance i Oleksie Browarnym, względnie tychże spadkobiercom własnej, w dniu 10 lutego, w dniu 11 marca i w dniu 14 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 400 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Przemyśl, 27 października 1884.

L. 12227. (8049 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności miasta Jasła w sumie 300 złr. z pn., odbędzie się w dniu 3 lutego, 4 marca i 9 kwietnia 1885 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 61 w Dominikowicach położonego wykazem hip. l 59 ksiąg gruntowych objętego; Wawrzyńca i Maryanny Halgąsów własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość z szacunku wypadła w sumie 1145 złr.

Wadyum wynosi 114 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na 9 kwietnia 1885 o godz. 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającego gospodarstwa ustanowiono dra Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

Gorlice 23 września 1884.

L. 6849. (7791 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Simchego Ehrenwalda w kwocie 96 zł. 95 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l s. 146 w Sieniawie w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskim położonej, dłużników Szymona i Maryanny Walonów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 12 lutego, 12 marca i 23 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.

Zakład wynosi 30 zł

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 30 września 1884.

L. 2557. (7758 3—3)

W dniach 3 lutego, 3 marca i 7 kwietnia 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 192 sub rep. 83 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika Iwana Hłuhan własnej, w tutejszym sądzie na rzecz zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za sumę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 10 sierpnia 1884.

L. 6949. (7902 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Dymek w kwocie 500 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 5 lutego, 5 marca i 9 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. k. 120 l. wyk. hip. 42 w Tomicach położonej, dłużników Franciszka i Karoliny małżonków Kowalczyków własnej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 1010 złr. 94 ct.

Wadyum 102 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wadowice 31 października 1884.

L. 11403. (8050 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakł. du kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 450 złr. z pn. w dniu 3 lutego, 3 marca i 14 kwietnia 1885, każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. k. 9 w Krygu położonej, wykazem hipotecznym l. 114 ksiąg gruntowych objętej, Jana Pianowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1000 złr.

Wadyum wynosi 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczono termin na dzień 14 kwietnia 1885 o godz. 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 23 września 1884.

L. 8330. (7759 3—3)

W dniach 3 lutego, 3 marca i 7 kwietnia 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 88 sub rep. 47 w Woli koblau położonej, dłużnika Mikołaja Jakima własnej, w tutejszym sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 56 złr. 47 ct. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 10 sierpnia 1884.

L. 9142. (8170 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, w sumie 200 złr. z pn., odbędzie się w dniu 3 lutego, 5 mar a i 10 kwietnia 1885, każdym razem o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k 133 w Bartnem położonej, Hnata Borysiewicza własnej, stanowiącej ciało hipoteczne liczbą wykazu hipotecznego 13 objęte, $^{6}/_{144}$ części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 14 objętego i $^{2}/_{16}$ części ciała hipotecznego l. 14 objętego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 390 złr.

Wadyum wynosi 39 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne sprzedać się mających realności przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dniu 10 kwietnia 1884 o godz. 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest dr. Józef Radomyski adw. w Gorlicach.

Gorlice 10 września 1884.

Upadłości.

L. 44/kk. (201 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Juliusza Penthera, że do dodatkowej likwidacyie termin na dzień 6 lutego 1885 o godz. 10 rano wyznaczyłem.

Stanisławów, 21 grudnia 1884.

Komisarz konkursowy c. k. auskultant:

OHANOWICZ.

L. 12983. (175 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Markusa Schindlera, w Bolechowie zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej poruczą się c. k. sędziemu powiatowemu w Bolechowie Konstantemu Starosolskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Krystyna Schindlera, burmistrza i aptekarza w Bolechowie.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom pra wnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 23 marca 1885 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1885 o godz. 9 przed poł., wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Bolechowie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Bolechowie mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 31 grudnia 1884.

L. 116. (199 3—3)

Na skutek doniesienia o powstrzymaniu wypłat, c. k. sąd obwodowy Rzeszowski otwiera w myśl §. 62 ust. konk. do majątku Norberta Wachtla, nieprotokołowanego kupca towarów korzennych w Rzeszowie zamieszkałego, konkurs, ustanawia komisarzem konkursowym p. radcę sądu krajowego Władysława Szmydzińskiego, a tymczasowym zarządcą masy krydalnej p. adw. dra Reicha, wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 21 stycznia 1885 o 9 godz. przed południem wraz z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi, celem postawienia wniosku względem zatwierdzenia tymczasowego lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli, przed komisarzem konkursowym się stawili.

Dalej c. k. sąd obwodowy wzywa tych, którzyby przeciw wspólnej masie krydalnej jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie jeżeliby się o takowe spór toczył, do dnia 20 marca 1885 w c. k. sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tamże zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się jednocześnie na dzień 22 kwietnia 1885 o godz. 9 rano w tut. c. k. sądzie ustanawia, likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa podali.

Na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysługa prawo w miejsce dotychczasowego zarządcy masy krydalnej, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, przez wybór inne osoby swego zaufania ostatecznie powołać.

Wierzycielom, którzy na miejscu siedziby komisarza konkursowego lub w jej blizkości nie mieszkają, poleca się, aby w zgłoszeniach swych oznajmili pełnomocnika do odbioru doręczeń upoważnionego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kurator będzie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów, dnia 8 stycznia 1885.

L. 9485. (171 3—3)

Zarządcą konkursowej masy Arona Pilpla, wybrano Mojżesza Pinelesa z Horodenki, zastępcą wybrano Salomona Kalmusa z Horodenki.

Z Rady c k. sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 25 września 1884.

L. 1601. (265 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje nstawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Chaima Staubera, właściciela magazynu konfekcyj damskich we Lwowie, przy ulicy Halickiej nr. 7 i przy ulicy Sobieskiego nr. 9.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sąda krajowego drowi Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Srokowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1885 godz. 4 po południu w biurze komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 marca 1885 i podać ją na terminie na dzień 10 marca 1885 godz. 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

(259 2—3)

P. dr. Salamon Bund wpisany został z dniem 10 stycznia 1885, do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 67. (225 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś c. k. Radców Karola Willaume, Emila Nemethy, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego i Karola Zollnera zastępcami prz wodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 marca 1885, o godzinie 9 przedpołudniem.

Tarnopol, 8 stycznia 1885.

L. 16775. (230 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju niniejszym edyktem zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Safranka iż Abraham Reich jako prawonabywca Adeli Löw pod dniem 11 listopada 1884 l. 16775, o zapłacenie 100 złr. a. w. z pn., skargę wniósł, w skutek czego terminu na dzień 4 lutego 1885, o godzinie 10 z rana do rozprawy sumarycznej wyznaczonym został, ustanawiając dla pozwanego tutejszego adw. Błońskiego kuratorem ad actum. Przypomina się zatem zapozwanemu, ażeby na powyższym terminie albo sam osobiście stanął, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, gdyż z zaniedbania tego wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Stryj, dnia 29 listopada 1884.

L. 9821. (179 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia spadkobierców ś. p. Joanny Majer, mianowicie niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Paulinę Skoczdopole, Karola Anspacha, Emilię Witkowicką, Wilhelminę Majer, Maryę Korzeniewicz i Joannę Paulinę 2 im. Korzeniewicz zam. Kolankowską, że w sporze egzekucyjnym Antoniny Wein przeciw spadkobiercom ś. p. Joanny Majer o zapłacenie 1000 złr. a. w. z pn., ustanowił dla nich kuratorem p. Jana Szlesingera w Kałuszu, któremu dekretacyą pozwu z dnia 1 listopada 1881 l. 9357 doręczoną została i że termin do przesłuchania stron po myśli dekretu n.-dworn. z 7 maja 1839 l. 358 Zb. u. p. na dzień 22 stycznia 1885 o godz. 9 z rana wyznaczył, wzywa ich przeto, aby ustanowionemu kuratorowi służących do ich obrony środków dostarczyli i potrzebnej informacyi udzielili, inaczej bowiem szkodliwe następstwa wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 20 września 1884.

L. 11282. (8298)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy, podaje do wiadomości, że wskutek uchwały t. s. z dnia 18go października 1884 do l. 10201 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisano dnia 9 listopada 1884. Firmę J. M. R senthal, dla handlu produktami i towarami zbożowemi w Brodach której dzierżycielem jest J. M Rosenthal w Brodach zamieszkały.

C. k. sąd obwodowy

Złoczów dnia 6 grudnia 1884.

L. 746. (295 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawra dla Naftalego Kreppel niegdyś kramarza w Bolechowie jako obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z d. 8 listopada 1884 l. 51395 względem sumy wekslowej 163 złr 23 ct. zpn. na rzecz Jakóba Balsambaum wydanego, jak i celem dalsze go zastępstwa tego nieobecnego kuratora ad actum w osobie p. adw. dra. Waldmana, z substyt cyą p. adw. dra. Reicha, a do-ręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu, p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 10 stycznia 1885.

L. 17062. (8178)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Schapira et Katz“.—

Jawnymi spólnika tej firmy są, Sara Feiga Schapira, Michał Schapira i Mojżesz Katz, prowadzący hurtowny handel płótna w Tarnowie; do podpisywania firmy, stampiglią wycisniętej lub napisanej upoważnieni są zbiorowo Michał Schapira i Mojżesz Katz.

W Tarnowie, dnia 4 grudnia 1884

L. 29538. (8029)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Bornstein & Anisfeld“, której używać będą Leiser Dawid Bornstein i Juda Anisfeld jako właściciele handlu towarów norymbergskich podpisując takową w ten sposób, że Leiser Dawid Bornstein będzie podpisywał pod nazwą firmy „Bornstein & Anisfeld“ L. Bornstein a Juda Anisfeld pod nazwą firmy „Bornstein & Anisfeld“ J Anisfeld.— Siedzibą spółki tej jest Kraków, która czynności swe handlowe rozpoczęła 1 czerwca 1883. Leiser Dawid Bornstein i Juda Anisfeld są jawnymi spólnikami i każdy z nich jest upoważnionym do zastępowania spółki i do podpisywania firmy w sposób wyżej wskazany.

Kraków, dnia 28 listopada 1884.

L. 16658. (8146)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy oznajmia że w roku 1885 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach „Gazeta lwowska“ i „Wiener Zeitung“ zaś do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie lwowskiej ogłaszane będą.

Stanisławów, 12 grudnia 1884.

L. 5677. (7949)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Herca Lang-ra jako spadkobiercę Józefa Messera przez głowę Laji Messer do spadku powołanego, aby w przeciągu roku do spadku t-go deklaracyę wniósł inaczej bowiem spadek tylko z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Izaaka Karpfa z Sokołowa ustanowionym byłby pertraktowanym.

Sokołów, 26 listopada 1884.

L. 9266. (8057 2—3)

Uwiadamia się, że po Romanie Charaku zmarłym 18 stycznia 1881 rozprawa spadkowa na podstawie ustawionego porządku dziedziczenia wdrożoną została.

Ponieważ miejsce pobytu Michała Charaka sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Kuryłasem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Szczerzec 7 listopada 1884.

Doniesienia prywatne

L. 1290. (218)

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że budżet powiatowy na rok 1885, sporządzony i przez tutejszą radę powiatową uchwalony w kancelaryi tejże rady powiatowej w myśl § 30 ust. o reprezentacyi powiatowej do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożonym został.

Z wydziału rady powiatowej

Staremiasto, 24 grudnia 1884.

W. Prezes WOŁOSZYŃSKI.

L. 2. (291)

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie.

(Stowarzyszenie z nieograniczoną poręką).

Ogłoszenie.

Drugie nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych (Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką) odbędzie się we Lwowie dnia 2 lutego b. r. o godzinie 3 po południu w sali konserwatoryum Towarzystwa muzycznego, gmach teatralny na Iszem piętrze.

Porządek dzienny:

1 Wnioski dotyczące zmiany statutu a to w §. 44 względem subskrybowania i wpłaty odpowiedniej ilości udziałów do udzielić się mającej zaliczki a w §. 48 względem przedłużenia terminu spłaty przy większych zaliczkach i tychże ubezpieczeniu.

Lwów, dnia 12 stycznia 1885.

W imieniu Rady nadzorczej.

Napoleon Kovats m. p.

prezes.

Władysław Miczyński m. p.

sekretarz.

L. 15. (223 1—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lustratora gmin i kasyera Wydziału powiatowego, celem prowadzenia rachunków i sprawdzania kas pożyczkowych tudzież rachunków gminnych według specyalnych poleceń Wydziału.

Po roku zadowalniającej pracy wolno będzie urzędnikowi temu starać się o stałość tej posady.

Wynagrodzenie roczne wynosi 600 złr. pensyi zaś tytułem kosztów podróży 200 złr. aw. przy złożeniu kaucyi 600 złr.

Ubiegający się o rzeczoną bosadę zechcą udowodnić złożony egzamin z rachunkowości znajomości języków krajowych i biegłość w koncepcie i nadesłać żądaną kwalifikacyę najdalej do 15 marca, poczem nieuwzględnione podania zwrócone zostaną.

Wydział powiatowy w Dolinie

dnia 7 stycznia 1885.

(250)

Obwieszczenie.

Podpisany prezes Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką **w Śniatynie** zwołuje **Walne zgromadzenie** na dzień 22 stycznia 1885 o godzinie 3 po południu w domu kasyera powyższego Towarzystwa p. Dawida Eisensteina pod lk. 221 l do którego się wszystkich członków zaprasza.

Tagesordnung.

1. Auflösung des Vereines u. Liquidirung des Vermögens
2. Wahl von Liquidatoren
3. Sonstige Anträge der Mitglieder.

Der Präses.

Salomon Klugmann.

Ogłoszenie

Reprezentacyi we Lwowie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Spółka byłego „Galicyjskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń“

z likwidacyą w roku 1885.

Dnia 1 stycznia b. r. rozpoczynamy likwidacyę spółki na przeżycie (rocznik 1885).

Upraszamy P. T. członków tejże spółki w myśl art. 17 warunków o bezpośrednie przedłożenie następujących dokumentów Reprezentacyi Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, najpóźniej do dnia 31 marca 1885, a mianowicie:

1) dotyczącej policy i wszystkich opłaconych kwitów;
2) poświadczenia urzędowego, że osoba zabezpieczona (t. j. ta osoba na korzyść której uiszczono wkładki) przeżyła dzień i rok oznaczony w policy;
3) metryki, lub jej wierzytelnego odpisu osoby zabezpieczonej (w razie gdyby nam takowa dotąd przedłożoną nie była).

Zwracamy przytem uwagę, na poniżej umieszczone artykuły 6, 11, 16, 17, 21, 22.

L w ó w, w styczniu 1885. Z poważaniem

Reprezentacya Lwowska

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

Artykuł 6. W celu oznaczenia stosunku w jakim uczestnicy spółki partycypują w jej rezultatach, bierze się za podstawę wiek zabezpieczonego w czasie przystąpienia do spółki — z uwzględnieniem tabeli śmiertelności — uiszczane przez subskrybenta wkładki i czas, w którym takowe uiszczano.

Tabela śmiertelności służąca za podstawę do obliczania udziałów, ze względu na różnicę wieku osób zabezpieczonych, jest dla wszystkich zabezpieczonych jedna i ta sama.

Przy oznaczeniu wieku nie liczy się nieukończonych 6 miesięcy, podczas gdy 6 miesięcy lub więcej jako rok cały policzone będą.

Dzieci, które jeszcze nie ukończyły 6 miesięcy, należą do rubryki wieku w tabeli śmiertelności zerem oznaczonej.

Artykuł 11. Jeżeli subskrybent zaprzestanie wpłacać rat, natenczas wpłacone już wkładki uważa się jako wkładkę jednorazową — i według tego oblicza się jego udział przy likwidacyi spółki.

Ze śmiercią zabezpieczonego ustaje wpłacanie wkładek, a uiszczone przez dotyczącego subskrybenta aż do śmierci zabezpieczonego wpłaty wraz z całym przybytkiem przepadają na rzecz pozostałych przy życiu uczestników.

Artykuł 16. Towarzystwo opłaca i ponosi wszelkie koszta zarządu spółek z wyjątkiem senzaryi od kupna lub sprzedaży walorów, niemniej kosztów poboru wkładek.

Natomiast pobiera Towarzystwo tytułem należytości administracyjnej pięć od sta od całej przy przystąpieniu do spółki subskrybowanej sumy.

Jeżeli subskrybent tej należytości osobno nie zapłaci, przysłuża Towarzystwu prawo odciągnąc sobie takową od wkładek jednorazowych natychmiast, od wkładek zaś ratami wpłaconych, w połowie od pierwszej, a w połowie od drugiej raty.

Prócz tego otrzyma Towarzystwo jeden od sta od tej sumy, która przy likwidacyi faktycznie będzie rozdzieloną.

Artykuł 7. Podział majątku asocyacyjnego nastąpi w sześć miesięcy po terminie do likwidacyi wyznaczonym — i będzie przeprowadzony pod dozorem Komisyi kontrolującej.

Zaraz po upływie czasu trwania spółki uwiadamia o tem Towarzystwo jej uczestników rekomendowanemi listami adresowanemi do ich siedziby we wniosku podanej, niemniej przez ogłoszenie w urzędowych Gazetach Lwowskiej i Wiedeńskiej i zawezwie tychże ażeby się zgłosili na piśmie w przeciągu 3ch miesięcy od terminu likwidacyi dotyczącej spółki licząc, do Dyrekcyi Towarzystwa we Lwowie i ażeby udowodnili swe prawa do uczestnictwa w podziale majątku, przedkładając świadectwo wydane przez dotyczącą zwierzchność jako zabezpieczony dożył terminu likwidacyi, wraz z jego metryką urodzenia — jeżeli takowej już przedtem nie przedłożono — gdyby zaś zabezpieczony już po tym terminie umarł, należy przedłożyć Towarzystwu urzędowe poświadczenie śmierci jego.

Wyż wspomniony trzechmiesięczny termin pod żadnym warunkiem przedłużonym być nie może.

O godzinie 12 w południe tego dnia, w którym wyznaczony do zgłoszenia się termin minął, sprawdzi Dyrekcya Towarzystwa wspólnie z Komisyą kontrolującą, status tych uczestników, którzy należyte dowody przedłożyli i do brania udziału w likwidacyi są uprawnieni.

Ci uczestnicy spółki, którzy do wyznaczonego terminu należytych dowodów nie przedłożą, będą przy podziale majątku wykluczeni, bez względu na to, czyli ten podział faktycznie już nastąpił lub nie.

Recepis pocztowy służy Towarzystwu jako zupełny dowód, iż uczestnik w należytym czasie o terminie likwidacyi uwiadomionym został. Zarzuty, jakoby dotyczącego pisma nie otrzymano — nie będą uwzględnione.

Zaraz po sporządzeniu i sprawdzeniu listy uprawnionych uczestników przystąpi Dyrekcya Towarzystwa wspólnie z Komisyą kontrulującą do zestawienia bilansu całego majątku spółki i do oznaczenia części na każdego uczestnika wypadającej.

Części majątku przypadające na każdego uczestnika będą obliczone według kapitału przezeń wpłaconego z uwzględnieniem postanowień w artykule 6tym zawartych.

Kwota na każdego uczestnika wypadająca, będzie wypłaconą do rąk i za pokwitowaniem tej osoby, która do jej odebrania jest uprawnioną. Dotycząca polica musi być Towarzystwu przy wypłacie zwróconą.

Te kwoty, którychby w przeciągu dwóch lat, licząc od termina likwidacyi, nie odebrano, musi Towarzystwo zdeponować u właściwej władzy na rzecz osoby do odebrania uprawnionej

Artykuł 21. Subskrybentowi, który już od trzech lat spełna wkładki uiszczał, lub subskrybowaną sumę naraz wpłacił i zwrot wkładek z procentami i procentami od procentów (art. 19) zabezpieczył, przysłuża prawo żądania pożyczki aż do 80 prc. wpłaconych wkładek z potrąceniem jednak należytości za administracyę.

Na zapewnienie wypożyczonej kwoty daje subskrybent w zastaw swój układ asocyacyjny i policę na zabezpieczenie zwrotu wkładek. Od wypożyczonej kwoty należy opłacać półrocznie z góry takie procenta, jakie spółka w przecięciu od swych kapitałów pobiera.

Jeżeli obdarowanym nie jest subskrybent lecz trzecia osoba, natenczas do zaciągnienia takiej pożyczki trzeba uzyskać jej zezwolenie.

Zaciągniętą pożyczkę wolno spłacić każdego czasu, lub przy punktualnem opłacaniu procentów zatrzymać ją aż do terminu likwidacyi. Nieopłacanie procentów pociąga za sobą zupełną utratę praw do udziału w majątku spółki.

Artykuł 22. Procesa wytoczone Towarzystwu roztrzyga przynależny sąd lwowski, jeżeli wniosek o przyjęcie do spółki był podany do Dyrekcyi Towarzystwa we Lwowie, albo do którejkolwiek z jego Reprezentacyi lub agencyi w Galicyi w Wielkim Księstwie Krakowskiem lub na Bukowinie Sprawy sporne w krajach Węgierskiej Korony roztrzyga przynależny sąd w Peszcie, wszelkie inne sprawy należą przed sąd handlowy w Wiedniu. (216 2—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

„Na śniadanie.“

Zwracam uwagę Szanownej P. T. Publiczności, że, czyniąc zadość wielostronnym żądaniom, utrzymywać będę w restauracyi mej pod l. 12 ulica Trybunalska we Lwowie, **od dnia 15 b. m.,** wszelkie tak zimne jak i gorące przekąski, po cenach następujących:

Kawior astrachański	12 ct.
Śledź marynowany	8 ct.
Ryba marynowana	30 ct.
Kiełbaska z chrzanem	5 ct.
Kiełbasa polska z kapustą	12 ct.
Płucka	12 ct.
Flaczki	12 ct.
Gulasz cielęcy	12 ct.
„ **wołowy**	12 ct.
Wątróbka	12 ct.
Nóżki cielęce	10 ct.
„ **wieprzowe**	10 ct.
Pieczeń wieprzowa	15 ct.

Wszelkie napoje zimne najlepszej jakości, po cenach nader umiarkowanych.

Z uszanowaniem

253 3-? **NAFTUŁA TOEPFER.**

Wszech nauk lekarskich

Dr. Kazimierz Midowicz

osiadł **w Husiatynie.**

[254 1—4]

Chorym na prowincyi w jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie.

Specyalista chorób płciowych

w takowych od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonujący. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud ież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów“ nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [7331 17 30]

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ“

(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1.50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4³/₄ kilo zł. 7.20, 7.70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(7045 15—8)

Mężczyzna w sile wieku, żonaty, bezdzietny, życzy sobie kapitał **10.000** złr. z zabezpieczeniem na dobrach ulokować a przytem objąć posadę komisarza, kontrolora, przełoż. obsz. dworskich i t. p., za miernem wynagrodzeniem. — Listy: **K. Ł. 572** Administracya „Dziennika Polskiego“ we Lwowie. (143 2—3)

Rzeźby i ornamenta

z drzewa.

Poleca i wykonuje wszelkie roboty tego zawodu

Tadeusz Sokulski

Lwów, ul. Pańska 13 (kręcone słupy). (187 2—10)

Jabłka suszone

bez dymu

obierane, krajane — świeżego wyrobu — po 60 ct. kilo, w woreczkach 5 kilowych franco posyła **E. K. w Pistyniu,** poczta w miejscu. [30 4—10]

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie,

(261 1—?) poleca

najtaniej:

Jabłka tyrolskie rozmarynki		
„ „ Edelrothe		
Jabłka szare renety		
Jabłka beczkowe rozmarynki i Edelrothe	1 kilo	36 ct.
Marony włoskie	1 kilo	40 ct
Kalafiory	1 kilo	48 ct.
Ciasta angielskie i wiedeńskie do herbaty	1 kilo	20 ct.
Pasztety strasburskie		2·50, 3·50, 7·—
Ser Cieszyński	1 kilo	—·96
Ementalski	„	1·60
Imperial cegiełka		—·25
Newszatelski cegiełka		—·18
Ser Limburski	1 kilo	1·40
Roumadour	„	1·40
Strachino włoskie	„	1·80
Rokfort	„	2·80

Pończochy Saksońskie cztero drutowe damskie białe tuzin po złr. 4 80, 5 30, 7 20, 8.60, 9.80, 10 i 11

Pończochy Saksońskie czt-ro-drutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9 80 11, 12 i 13

Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1 06 i 1.60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.

Skarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4.80 tuzin cienkie zł. 5 70 stopniowo do zł. 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn

Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10. (5945 16-?)



Z ŻELAZEM

Zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę i kuleczki czerwone, które stanowią jej piękność; wzmacnia żołądek, obudza apetyt, leczy osłabienie ogólne, bladaczkę, lymfatyzm, skraca czas powrotu do zdrowia, etc.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictwi podrabiań które są wyrabiane we Lwowie.

Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

7273 5—16

J. Laroche

We LWOWIE w aptekach

PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

i w aptece P. Popesa.

Nowo otworzona fabryka

TUTEK cygaretowych

Dyonizego Kośnierskiego

we Lwowie,

poleca swój wyrób z **najlepszych francuskich** papierków Cartousch Le Houbion, Mais i t. p. w różnych fasonach i po niskich cenach. Zamówienia wedle wzorów przyjmują się. **Skład przy placu Halickim l. 3.** (98 3—4)

Zniżenie ceny koksu gazowego.

Z dniem 15 stycznia r. b. wynosi cena:

koksu gazowego Iej klasy za 50 klg.	85 cnt.
koksu gazowego IIej klasy za 50 klg	65 cnt.

Przy odbiorze większej ilości cena według umowy.

Lwów, w styczniu 1885 roku. (268 2—7)

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie. **GUSTAW BUCH.**

Wydawnictwo zbiorowe pism

Jana Lama

wyjdzie z druku w 5 tomach w ciągu roku 1885.

Przedpłata za cały komplet wynosi **we Lwowie 6 złr.** zaś przedpłata **na prowincyi z przesyłką pocztową 6 złr 50 cnt.**

Przedpłatę przyjmuje oprócz księgarni Gubrynowicza i Schmidta **Administracya „Gazety Lwowskiej“.**

APTEKA

JUL. NAHLIKA we Lwowie

poleca

Wodę na porost włosów

przeciw wypadaniu tychże i łuszczenia się skóry, jako najpewniejszy środek.

Cena flaszki 1 złr.

POMADĘ dr. Millereta

na porost włosów, dla niemogących używać płynu na głowę.

Cena słoika 2 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (4 1—?)

Wielki Skład **Powozów** najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(92—?)

Księgarnia Polska

A. D. BARTOSZEWICZA

Lwów, 14. — Plac Halicki, 14,

poleca swoje najnowsze wydawnictwa:

Karola Darwina „Pochodzenie człowieka“ i „Dobór płciowy“, przekład z najnowszego wydania angielskiego, przez L. Masłowskiego. 3 tomy ozdobne przeszło stu rycinami. Cena zniżona z 12 złr. na **6** złr. w oprawie w płótno angielskie 7 złr., pojedyncze tomy po 2 złr.

Ks. Piotra Skargi „Żywoty świętych“ starego i nowego zakonu na każdy dzień w roku. Wydanie dwudzieste piąte według oryginału bez żadnych dodatków i opuszczeń, czem się różni od wszystkich innych wydań pośmiertnych, 2 tomy in 4to 160 arkuszy druku. Cena **5** złr. w oprawie w płótno angielskie **7** złr.

Historya powstania narodu polskiego w 1863 i 1864 r. według źródeł polskich, moskiewskich, not dyplomatycznych, dokumentów itp.; 2 tomy **5** złr., w oprawie w płótno angielskie **6** złr.

Ostatnie lata dziejów powszechnych ze szczególnem uwzględnieniem wypadków zaszłych na ziemiach polskich od 1846 r do dni dzisiejszych. Wydanie drugie przejrzane i powiększone. Cena złr. **2.50** W oprawie w płótno angielskie złr. **3.30.**

Jeż T. T. „Sprawa ruska w Galicyi“, powieść, wyd. tanie 80 ct.

Nakładem tejże księgarni wychodzi stale „Biblioteka Mrówki“, najtańsze wydawnictwo celniejszych utworów literatury polskiej i przekłady obcych. Dotąd wyszło 189 tomików. Każde dzieło sprzedaje się oddzielnie. Katalogi wysyłają się na żądanie franco.

Taż księgarnia posiada zawsze na składzie wszystkie **nowości, nuty, globusy, mapy, książki szkolne, książki do nabożeństwa** i największy wybór książek **dla wieku dziecinnego i dla młodzieży** — oraz dostarcza wszystkie **pisma peryodyczne** po cenach najniższych. Wysyłka odwrotną pocztą.

Tamże wielki zbiór książek po cenach zniżonych.

Zamówienia należy adresować:

Księgarnia Polska we Lwowie.

[7139 9—9]

C. k. koleje państwowe.

L. 4833. (219)

OGŁOSZENIE.

Niżej podpisana Dyrekcya rozpisuje licytacyę pismienną na dostawę nafty, potrzebną do oświetlenia na rok 1885 w ilości około 45.000 kilogramów, z terminem wniesienia ofert do 1 lutego b. r. do godziny 12 tej.

Celem przejrzenia bliższych warunków dostawy, udać się należy osobiście lub pisemnie do podpisanej Dyrekcyi.

Kraków, dnia 9 stycznia 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (...dra Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.